Redakcja: tel. 138.28, 102.28, Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 3 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 3 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 3.30 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XIV Nr. 26 Łódź środa 26 stycznia 1938 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
przed tekstem t.j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 60 gr., nekrologi 25 gr., zwyca. 75 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68.003.

Zwycięski lot eskadry włoskiej
Z RZYMU DO RIO DE JANEIRO.
Olbrzymi sukces maszyn i pilotów.

RZYM, 26. 1. — Zwycięski lot Rzym—Rio de Janeiro zajmuje czołowe miejsce w dzisiejszych dziennikach prasy włoskiej. — Z chwilą, gdy nadeszła wiadomość o wylądowaniu lotników włoskich w Rio de Janeiro, Mussolini wysłał pod adresem płk. Biseo depeszę następującej treści: „Naród włoski wita z entuzjazmem piorunujący lot „Zielonych Myszy". Poprzez Morze Śródziemne, Saharę i Atlantyk osiągnęliście wyznaczony cel. Moje najwyższe uznanie i moje „A noi" — pozdrowienia przyjacielskie — Mussolini".

Komunikat ogłoszony dzisiejszej nocy donosi, że przelot pomiędzy Dakarem a Rio de Janeiro odbywał się na wysokości 3800 m i w centralnym okręgu atlantyckim był trudny do przebycia ze względu na huragany i wiatry. O godz. 17.30 według czasu włoskiego samolot pod dowództwem Biseo i Bruno Mussolini znajdował się już w pobliżu wybrzeży brazylijskich i skierowały się wprost do Rio de Janeiro, gdzie wylądowały o godz. 22.45

Samolot pod dowództwem kpt. Moscatelli skutkiem uszkodzenia jednego śmigła zmuszony był do przelotu prawie na całej trasie pracując dwoma tylko motorami i na polecenie dowódcy całości lądował w Natalu o godz. 19.19. Samoloty Biseo i Mussoliniego przeleciały ponad 5.350 klm. w 13 godz. 35 min. ze średnią szybkością 383 klm. na godzinę. Połączenie Rzym — Rio de Janeiro dokonane zostało dotąd drogą w 39 godz. 17 min.

Samoloty utrzymywały łączność radiową z radiostacjami wybrzeży atlantyckich i radiostacją w Guidonia. Samolot kpt. Moscatelli zostanie naprawiony w ciągu nocy i dziś rano ma startować do Rio.

—oOo—

MŁODA PARA.

Oficjalne zdjęcie króla Faruka i jego żony królowej Faridy po ceremonii ślubnej w Kairze.

Wykrycie spisku komunistycznego w Portugalii i Hiszpanii
Niebezpieczeństwo wybuchu rewolty zażegnane
Zamach miał być dokonany w końcu bm.

LONDYN, 26.1. — W związku z wiadomościami, jakie napłynęły tu o planowanym zamachu komunistycznym, wykrytym w Portugalii i w Hiszpanii powstańczej w miastach wzdłuż granicy portugalskiej, agencja Reutera przynosi następujące szczegóły: policja polityczna portugalska i hiszpańska zdołały stwierdzić, że zamach komunistyczny miał być dokonany w końcu miesiąca w Lizbonie, a jednocześnie w szeregu większych miast Hiszpanii powstańczej wzdłuż granicy portugalskiej

Niebezpieczeństwo wybuchu rewolty zostało zażegnane. Jak przypuszczają, przygotowania do zamachu zostały wykryte w Badajez, gdzie doszło do zajść przed oznaczoną datą. Policja portugalska i hiszpańska prowadzą energiczne śledztwo i są już na tropie decydujących czynników partii komunistycznej w obu krajach.

Zarówno w Portugalii jak i w Hiszpanii wydano szereg zarządzeń specjalnych i skoncentrowano większą liczbę oddziałów wojskowych w miastach pogranicznych. W Portugalii w ciągu ostatnich 5-u dni ściągnięto do miast znaczne ilości wojsk. Dzięki temu — zdaniem policji — wydano żadnego komunikatu.

W całym kraju panuje w obecnej chwili spokój.

W związku z pogłoskami o ożywionej działalności komunistycznej w armii, nie wydano żadnego komunikateu.

Dolar 5.25

Bank Polski notował dolary po 5.25, funty szterlingi 26.28, franki szwajcarskie 121.50, franki francuskie 17.25, liry włoskie 21.00.

W POGONI ZA SKWIERAWSKIM.
„UPIÓR WARSZAWY" JEST PILOTEM.
Chorobliwa żądza posiadania samochodu.

WARSZAWA, 26. 1. — Władysław Skwierawski, „upiór Warszawy", jak go przezwano z powodu podobieństwa jego zbrodni do „upiora Paryża" Weidmanna, dotychczas nie wpadł jeszcze w ręce policji.

Poszukiwania cynicznego zbrodniarza w całej Polsce trwają bez przerwy. Niewątpliwie w najbliższych dniach krwawy upiór z lasku młocińskiego — morderca kierowcy taksówki Jana Szlendaka — zostanie zakuty w kajdany.

Niesamowita zbrodnia, popełniona przed dwoma tygodniami w lasku młocińskim, przedstawia się nadal niezwykle tajemniczo. Przyczyny jej są dotychczas niezrozumiałe.

W jakim celu Skwierawski zamordował Szlendaka?

Przypuszczać można, iż zbrodnia, dokonana w Młocinach, miała być lub była tylko jednym ogniwem niesamowitego łańcucha morderstw i zabójstw.

Jedyne logiczne wytłumaczenie motywów, którymi kierował się „upiór Warszawy" — to chęć zdobycia samochodu, który ułatwiłby mu przenoszenie się z miejsca na miejsce i dokonywanie nowych zbrodni.

Czy takie plany morderca miał w rzeczywistości i czy dla ich wykonania dobrał sobie wspólników — ustali dalsze dochodzenie. Na razie operować można jedynie domysłami.

Niezwykle sensacyjnie przedstawia się sylwetka „upiora Warszawy", mordercy, który swój cynizm potrafi zamaskować sympatycznym obejściem i ujmującym zachowaniem.

Władysław Skwierawski, syn konduktora kolejowego, pochodzi z Poznańskiego. Urodził się w r. 1914 we wsi Okrzyniec pod Kościanem.

Na Wybrzeżu przebywał już od dłuższego czasu. Ukończył szkołę pilotów i uczęszczał na kurs na lotnisku cywilnym, mieszkając w Rumii przy ul Abrahama 16. w domu p. Ratajczaka, jako sublokator pp. Grabowskich.

Podawał się za radiotelegrafistę lub urzędnika kolejowego. Starał się o rękę córki pp. Grabowskich, którzy jednak niezbyt chętnie patrzyli na młodego człowieka, ze względu na tajemniczy tryb jego życia.

Skwierawski w niewiadomych celach opuszczał dość często Rumię, wyjeżdżając w nieznanym kierunku.

W lecie r. ub. u Skwierawskiego zjawiła się niespodziewanie policja. Aresztowano go pod zarzutem kradzieży motocykla jednemu z oficerów w Toruniu.

Wkrótce odbyła się sprawa sądowa. Skwierawski skazany na karę aresztu z zawieszeniem, odzyskał wolność.

Pp. Grabowscy zerwali z nim stosunki. Skwierawski znalazł sobie inne mieszkanie. Przed kilku tygodniami opuścił wybrzeże, udając się do Warszawy..

— To był dziwny człowiek — mówi o „polskim Weidmannie" znająca go dość dobrze właścicielka domu w Rumii p. Ratajczykowa.

— Wydawał się sympatyczny i inteligentny. Nałogów nie miał żadnych. Jedna rzecz go tylko pasionowała: motocykle i samochody.

Skwierawski przybył do Warszawy niewątpliwie z gotowym już planem zbrodni. Prawdopodobnie zdążył dokonać tylko jednego morderstwa — zastrzelić kierowcę Szlendaka.

Cynicznego zbrodniarza zdradził krzyż wyciśnięty na mogile zamordowanego. Znak Krzyża zwrócił uwagę okolicznych mieszkańców. Odkryto zbrodnię i zidentyfikowano zwłoki.

Potworne plany „upiora z lasku młocińskiego" zostały sparaliżowane.

Większe wygrane
dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej

WARSZAWA, 26.1. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu loterii klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

1.000.000 zł — 17270.

5.000 zł — 24215 34431 42317 71573 181695.

2.000 zł — 3754 7009 16118 17186 33719 34578 47787 52489 53095 80066 185786 190830.

1000 zł — 1874 3764 30207 34950 36784 37500 58393 61722 69089 102854 106412 106740 106987 113495 115187 121252 130368 131718 142824 165820 175155 193502.

Milion złotych padł na nr. 17270
w Rabce.

Zwycięskie przeciwnatarcia
na froncie Teruelu.

SALAMANKA, 26.1. — Komunikat oficjalny sztabu głównego donosi: Nieprzyjaciel atakował wczoraj nasze stanowiska na odcinku Teruelu, spotkał się jednak z energicznym oporem. Wojska nasze przeszły do przeciwnatarcia, nieprzyjaciela odrzuciły, zmusiły do opuszczenia dotychczasowych stanowisk, wzięły do niewoli 100 milicjantów oraz poważniejsze ilości broni i amunicji. Wojska rządowe straciły w ciągu dnia około 100 zabitych.

Francja wprowadzi zapomogi
dla młodych małżeństw

PARYŻ, 26.1. W parlamencie francuskim został wniesiony projekt deputowanego Fr. Saint Juste'a a dotyczący wprowadzenia we Francji na wzór Italii i Niemiec instytucji zapomóg i pożyczek dla młodych małżeństw, aby w ten sposób zwiększyć przyrost naturalny ludności. Według projektu Saint Juste'a państwo miałoby dawać pożyczki w sumie 5000 franków młodym mężczyznom w wieku 23—27 lat i kobietom w wieku 18—27 lat, wstępującym w związki małżeńskie. Za każde dziecko potrącałoby się 25 proc z sumy pożyczkowej, tak, że przy czworgu dzieci pożyczka byłaby zupełnie pokryta.

Panie lubią towarzystwo...
Projekt zniesienia przedziałów dla kobiet.

WARSZAWA, 26. 1. — Związek Izb przemysłowo - handlowych wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o zniesienie specjalnych przedziałów dla kobiet w pociągach dalekobieżnych.

Wniosek ten umotywowany jest tym, że, jak wynika z obserwacji, panie niechętnie korzystają z specjalnych przedziałów, które są często wolne, wówczas gdy mężczyźni muszą tłoczyć się na korytarzu.

Nie negujemy, że tak jest istotnie, ale skasowanie osobnych przedziałów nie wydaje się słuszne. Jest wiele pań, które przy nocnym przejeździe chętnie z nich korzystają.

Przedziały dla kobiet istnieją na kolejach w zachodniej Europie i nie należałoby dążyć do ich całkowitego skasowania.

Co najwyżej, można ograniczyć ilość tych przedziałów, tak, by znajdował się jeden na dwa wagony.

Żydzi wystawili własną listę
do wyborów w Rumunii.

BUKARESZT, 26.1. — „Universul" donosi, że żydzi zgłosili do przyszłych wyborów w Rumunii własną listę.

ZAKAZ WYKŁADÓW RELIGII MOJŻESZOWEJ W SZKOŁACH.

CZERNIOWCE, 26.1. — „Nasza Riecz" donosi, że ministerstwo oświaty zakazało wykładania religii mojżeszowej przez rabinów w szkołach i zakładach państwowych Obecnie wykłady takie będą mogły odbywać się jedynie albo w mieszkaniach rabinów. albo w lokalach wynajętych przez gminę żydowską.

Po Rumunii — Brazylia
Rozkaz opuszczenia granic państwa przez żydów.

PORTO ALEGRE, 26.1. — Szef policji stanowej kapitan Jowe da Costa Monteiro, wydał rozkaz opuszczenia w ciągu dni 60-u granic państwa wszystkim osobom, które przybyły nielegalnie, lub też jako turyści i nie uregulowali swojej sytuacji wobec prawa. Rozporządzenie zaskoczyło wielu żydów, którzy przekroczyli granice sąsiednich republik bez odpowiednich wiz konsulatów brazylijskich.

PRZED ROZWIĄZANIEM PARTII SOCJALDEMOKRATYCZNEJ.

CZERNIOWCE, 26.1. — W związku z ostatnimi aresztowaniami wśród socjalistów, prasa pisze, iż w kompetentnych kołach politycznych mówi się o tym, że partia socjaldemokratyczna w Rumunii ulegnie rozwiązaniu. Również rozwiązane mają być związki zawodowe, jak to zapowiedział niedawno w jednym ze swych przemówień minister pracy Cuza.

Zderzenie pociągów w Anglii.

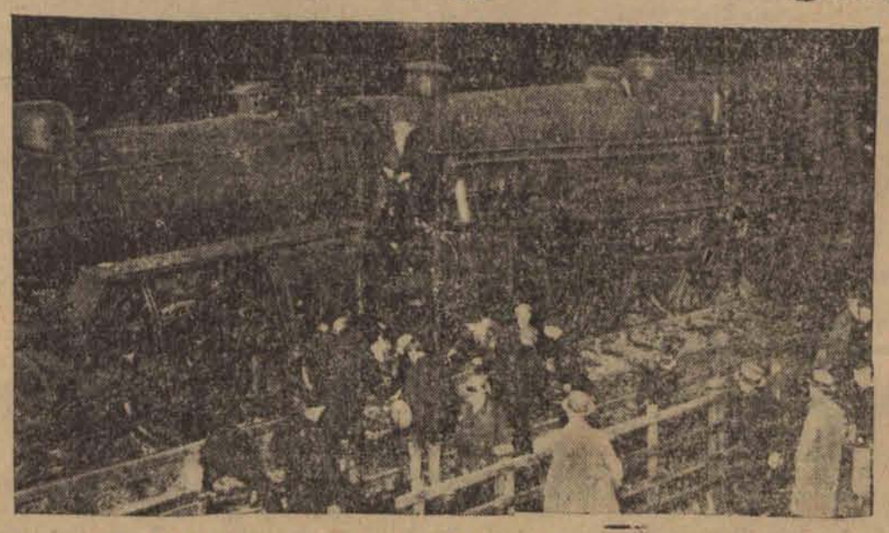

W pobliżu Bedford pociąg pośpieszny najechał na stojący na torze parowóz. Dwie osoby poniosły śmierć.

Wielka Kradzież biżuterii
w Hamburgu.

BERLIN, 26.1. — W Hamburgu dokonano wielkiej kradzieży biżuterii. Złodzieje wynieśli z pewnego mieszkania kosztowności na sumę przeszło 35 tys. RM., m in. naszyjnik z 87 pereł.

Zorza polarna
ukazała się nad całą Europą

WARSZAWA, 26. 1. — W Bawarii i na Śląsku Opolskim obserwowano wczoraj wieczorem pomiędzy godz. 20.45 a 21.30 niezwykłe zjawisko zorzy polarnej.

Zorzę polarną widziano nad całą Polską a również nad Szwajcarią, Niemcami i Anglią.

W Polsce najbardziej efektownie zjawisko to ukazało się nad Kielcami.

NA KRESACH KRADNĄ WSZYSTKO — co się da unieść.

Min. Ulrych o niskim poziomie moralności.

WARSZAWA, 26.1. — Wczoraj komisja budżetowa sejmu debatowała nad budżetem ministerstwa komunikacji.

Referent poseł Dudziński omówił wyczerpująco problem komunikacji, podkreślając, że sieć kolejową powinna uzupełnić rozbudowa gęstej sieci dróg bitych i rozbudowa szlaków wodnych. Koleje Państwowe przedstawiają wartość 8 i pół miliarda złotych. Polsce potrzeba jeszcze 2000 kilometrów nowych linii kolejowych. Przeciwko wnioskowi referenta, żądającemu skreślenia wpłaty 42 milionów złotych do Skarbu Państwa przez koleje wypowiedział się zarówno minister Ulrych jak i wiceminister skarbu Grodyński.

Wpływy PKP wzrosły w ubiegłym roku o 77 milionów złotych i wyniosły 950 milionów. Przebudowa węzła warszawskiego będzie prowadzona z całą energią dalej. Dotychczas kosztowała ta inwestycja 237 milionów złotych. Wydatki personalne kolei wynoszą 70 procent wpływów. Ilość samochodów w Polsce wzrosła w ub. roku o 23 procent. Rząd przygotowuje dalsze ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych.

Lotnictwo cywilne zostało również wybitnie rozbudowane przez przedłużenie linii do Palestyny i Finlandii. Po przemówieniu min. Ulrycha w dyskusji zabrał głos pos. Starzak, który m. in. zapytał ministra jak zamierza w dalszym ciągu poprawić byt pracowników kolejowych i jakie są gwarancje, że nie powtórzy się więcej ostatnia forma rozliczeń z Niemcami, kiedy wzamian za wyłożoną gotówkę otrzymaliśmy maszyny, co dla Niemców jest bardzo wygodne.

Pos. Krzeczunowicz zapytał, czy prawdziwe są pogłoski, jakoby przyczyną zniszczenia motoru w pociągach elektrycznych w czasie mrozu było zastosowanie prądów o zbyt wysokim napięciu?

Poseł Zakrocki podniósł, że niezrozumiałym dla mówcy jest utrzymywanie na naszych dworcach kolejarzy z karabinami i rewolwerami, jak gdyby był stan wyjątkowy. Przeciw komu mają służyć te karabiny?

Po wyczerpaniu listy mówców, po raz drugi zabrał głos min. Ulrych, który odpowiadał na wywody posłów.

— Wspominano tu — mówił minister — o strażnikach z rewolwerem. Jest to ochrona kolejowa. Kosztuje osiem milionów złotych rocznie. Jabym jutro ją zlikwidował, ale muszę pamiętać o odwrotnej stronie medalu służby kolejowej. Ochrona kolejowa udaremniła w jednym kwartale 3262 napady, ujęła 672 sprawców, odebrała 195 000 ton skradzionego węgla, 6287 kg żelaza. W pociągach zatrzymano 6151 jadących bez biletu. Gdybym jutro zlikwidował tę ochronę, Ministerstwo Komunikacji musiałoby płacić olbrzymie odszkodowanie.

Kiedyśmy dali nowe „pullmany" na Kresy Wschodnie, czym prędzej musieliśmy je wycofać, bo z siedzeń wycięto plusz i skradziono wszystko, co skraść się dało.

Poseł Hyla poruszył tu zagadnienie ulg kolejowych i zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do zastosowania nowych ulg 50-procentowych, 75-procentowych itd. Poseł Pacholczyk wniósł o przyznanie ulg pracownikom samorządowym. Pragnę stwierdzić, że gdybyśmy zastosowali jeszcze większe zniżki, to koleje musiałyby pracować z niedoborem, deficyt ich by się powiększył. Dać zniżki pracownikom samorządowym — nie mogę.

—oOo—

Lwowski Związek b. Ochotników Armii Polskiej

przeciw stałym dietom poselskim

LWÓW, 26.1. Na walnym zebraniu Związku b. Ochotników Armii Polskiej we Lwowie przy udziale 700 członków rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców. W dyskusji stwierdzono zupełny zanik w Polsce powojennej szkoły obywatelskiej. O ile przed wojną organizacje lub samo społeczeństwo miało obdarzyć kogoś jakąś godnością lub obowiązkiem społecznym np. burmistrza czy radnego, czy posła, upatrywało sobie odpowiednie osoby i prosiło, by dane jednostki stanowisko przyjęły. Urząd publiczny

nie dawał dochodów,

a obarczał pracą i odpowiedzialnością. Dziś weszliśmy na drogę stworzoną przez Austrię, która, by sobie zjednać posłów, pierwsza wyznaczyła im wysokie pensje miesięczne. Z tej drogi w państwie polskim musimy zawrócić, urzędy publiczne nie mogą być kopalnią złota i to przeważnie dla osób nieodpowiednich. Posłowie muszą zadowolić się tylko dietami za dnie obrad Sejmu i Senatu.

ŻYCIE ZGIERZA

UTWORZENIE KOŁA BIAŁEGO KRZYŻA.

Komitet powitania wojska na swym likwidacyjnym posiedzeniu powołał do życia Koło Polskiego Białego Krzyża, które rozotoczy opiekę kulturalną nad żołnierzami, dając im rozrywki i umilając życie po całodziennym trudzie.

Na powyższym posiedzeniu został wybrany zarząd Tymczasowy, a uczestnicy zebrania zapisali się gremialnie na członków Koła!

Należy nadmienić, że składka wynosi tylko 50 gr.

W skład zarządu Koła weszli prezydentowa Świerczowa Celestyna jako prezeska., Zaczyński Eugeniusz — sekretarz, Zaczyński Bolesław — skarbnik.

Zapisy i informacje u sekretarza E. Zaczyńskiego w kasie Zarządu Miejskiego w poniedziałki od godz. 14 do 15-ej.

OPŁATEK.

Dnia 22 bm. Koło Młodzieży PCK i LOPP przy Wieczornej Szkole Dokształcającej Zawodowej urządziło pierwszy raz „Opłatek" Oprócz członków byli obecni prezydent J. Świercz, ks. prefekt Czerwiński, kierownik szkoły Bliźniewski oraz nauczycielstwo.

Po przemówieniach okolicznościowych oraz powitaniu przez młodzież gości, nastąpiła uroczystość dzielenia się opłatkiem oraz wspólna herbatka, po czym odbyły się gry i zabawy towarzyskie i tańce.

NIEZWYKŁE ZJAWISKO.

Wczoraj wieczorem mieszkańców naszego miasta uderzył niezwykły widok ciemnego zawsze o tej porze nieba. Oto około godz. 8.30 nad miastem w północnej części nieba ukazała się olbrzymia od wschodu do zachodu czerwona łuna, zwracając na siebie uwagę licznych w tym czasie przechodniów. Ponieważ nie było żadnego alarmu zwiastującego pożar, zaczęto w różny sposób komentować niecodzienne zjawisko, tym bardziej, że zmieniało ono stale swą postać to gorejąc karamazynową plamą na całym niebie to strzelając ognistymi słupami.

Zjawiska przechodziły w jasny błękit, jak przed wschodem słońca. Zjawisko to wspaniałym barwnym wachlarzem ogarnęło całą północną połowę nieba świecąc około godziny. Niecodzienna jasność na północy trwała prawie całą noc. Były to odblaski zorzy polarnej.

PROGRAM CH. U. S.

Dzisiaj o godz. 19-ej w Chrześcijańskim Uniwersytecie Społecznym odbędą się następujące wykłady: w szkole nr 4 przy ul. Becka Joselewicza 2, ks. prof. dr A. Roszkowskiego „Ekonomia Społeczna c. d. oraz nacz. Cz. Syski „Zasady skarbowości c. d" w szkole pow nr. 3 na Przybyłowie prof. K. Jankowskiego p.t. „Czego Polska dokonała w zakresie technicznym w ciągu 19 lat swej niepodległości", oraz ks prof W. Czerwińskiego na temat „Normy moralności czynów ludzkich".

REPERTUAR KIN.

Kino „Venus" wyświetla jutro tylko jeden dzień film p.t. „Papież Pius XI mówi do Ciebie".

KONFERENCJA W SPRAWIE TKACZY

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Zgierzu konferencja w sprawie tkaczy chałupników i majstrów tkalń zarobkowych zgierskich.

Przedmiotem pertraktacyj będą starania o zawarcie umowy zbiorowej.

21-letni Piotr Parkitny

mordercą nauczycielki Gruszkówny

CZĘSTOCHOWA, 26.1. Głośna była w grudniu ub. roku sprawa zamordowania we wsi Bór Zapilski 40-letniej nauczycielki szkoły powszechnej ś.p. Adeli Gruszkówny. Nazwisko sprawcy ze względu na dobro śledztwa długi czas pozostawało tajemnicą i ujawnione zostało dopiero obecnie. Mordercą jest 21-letni Piotr Parkitny, mieszkający obok budynku szkolnego. Zbrodni miał on dokonać z zemsty. Dalsze śledztwo wyjaśni niewątpliwie źródło i bliższe powody jego zbrodniczego czynu.

Strach ma wielkie oczy

Przyprawione pejsy przyczyną alarmu.

WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI, 26. 1. — Prasa niemal całego świata podała ostatnio jako wielką sensację wiadomość o tym jakoby ktoś miał porwać cadyka Altera z Góry Kalwarii. Jak się dowiadujemy alarm ten był z gruntu fałszywy i oparty na przysłowiu: „Strach ma wielkie oczy".

Do cadyka Altera, który przebywa obecnie pod Włodzimierzem Wołyńskim u swego bogatego przyjaciela Joska Kaca, przybyła grupa jego wyznawców. W pewnym momencie jednemu z tych wyznawców nagle... opadły pejsy. Na ten widok obecni w pobliżu żydzi rzucili się do nieznajomego przybysza, zaczęli go tarmosić i oglądać ze wszystkich stron, po czym stwierdzili, że nie jest on żydem. Zanim nieznajomy zdążył się wytłumaczyć — na cały świat ruszyły depesze o zamachu na cadyka.

Sprawą tą zajęła się policja, która stwierdziła, że nieznajomy jest półobłąkany sekciarz z t. zw. wyznawców proroka Eliasza, który wędruje po Wołyniu usiłując bezskutecznie nawracać żydów na jakąś wspólną żydowsko-chrześcijańską wiarę. Zapytany o przyczynę swej maskarady — sekciarz odpowiedział, że chciał wśród wyznawców cadyka dostać się do niego samego, aby poznać argumenty, którymi cadyk operuje w stosunku do żydów.

I nic ponadto.

Ogólnopolski zjazd delegatów

POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO.

WARSZAWA, 26.1. — Na 30 i 31 stycznia br. przyjadą do Warszawy delegaci wszystkich Obwodów Polskiego Związku Zachodniego, rozsianych po całej Polsce. Na Zjazd przyjadą delegaci zarówno z ziem zachodnich, jak i województw centralnych, wschodnich i południowo-wschodnich. Zjazd stanie się manifestacją siły, jaką reprezentuje społeczeństwo, zorganizowane w Polskim Związku Zachodnim. V Zjazd Delegatów PZZ. dokona przeglądu działalności Związku w ciągu ostatnich trzech lat i ustali wytyczne dalszego działania, które pójdzie bezwątpienia w dalszym ciągu w kierunku najwszechstronniejszego rozwoju wszystkich sił polskich na ziemiach zachodnich i północnych oraz organizowania pomocy dla Polaków w Niemczech.

Zjazd ten zwróci też niewątpliwie oczy całego społeczeństwa na doniosłą rolę Polskiego Związku Zachodniego i stanie się bodźcem dla poparcia jego prac przez najszerszy ogół społeczeństwa.

W niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 8.30 odprawiona zostanie na intencję Zjazdu Msza św. w kościele św. Krzyża, po czym uczestnicy Zjazdu złożą o godz. 9,20 wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Od godz. 11-ej trwać będą pierwsze plenarne obrady, zakończone powołaniem Komisyj Polityczno - Programowej, Sprawozdawczej i Statuowo - Regulaminowej.

Wymienione Komisje obradować będą w poniedziałek, dnia 31 bm. od godz. 8-ej, po czym wyniki owych obrad przedstawią drugiemu plenarnemu posiedzeniu, które na ich podstawie uchwali szereg rezolucyj, wniosków i wytycznych dla dalszych prac P. Z. Z.

Na zakończenie Zjazdu dokonane będą wybory nowych władz na okres 3-letni.

4 osoby ofiarami trychin

Skąd wzięto mięso zatrute?

ŁÓDŹ, 26. 1. — Ciężki wypadek zarażenia trychinami zaniepokoił łódzkie władze sanitarne. Mianowicie, bezrobotny Eckert, zamieszkały przy ul. Felsztyńskiego 12, kupił przed paru tygodniami mięso wieprzowe i spożył je wraz z rodziną, licząca łącznie z nim 4 osoby. Obecnie u wszystkich Eckertów wystąpiły niezwykle ostre objawy zatrucia trychinami. Powiadomione o ciężkiej chorobie władze sanitarne przewiozły wszystkich chorych do szpitala w stanie bardzo groźnym.

Równocześnie władze sanitarne wdrożyły dochodzenie w kierunku ustalenia pochodzenia wieprzowiny, zakupionej przez Eckerta, wykluczone bowiem jest, aby mięso to mogło pochodzić z legalnego uboju., przy którym każda sztuka nierogacizny podlega badaniu mikroskopowemu.

Desperacki czyn dwu bezrobotnych

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, dnia 26 stycznia.. — W bramie domu nr 57 przy ulicy Piotrkowskiej znaleziono ubiegłej nocy mężczyznę zdradzającego objawy zatrucia. Pierwszej pomocy otrutemu udzielił lekarz pogotowia miejskiego, stwierdzając, iż mężczyzna ów połknął parę pastylek sublimatu.

W stanie ciężkim przewieziono samobójcę do szpitala św. Antoniego.

Ustalono, że samobójcą jest 30-letni bezrobotny i bezdomny Stanisław Andrasiak.

Przyczyną zamachu krańcowa nędza.

— Mieszaniną fenolu z jodyną otruł się Władysław Ramusiak, zamieszkały przy ulicy Sadowej 11. Desperata przewieziono karetką pogotowia do szpitala w Radogoszczu w stanie nie zagrażającym życiu.

Przyczyną desperackiego czynu Ramusiaka jest ciężkie położenie materialne wskutek bezrobocia.

— 48-letni Józef Dychto, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej 113, powracając w nocy do domu, pobity został dotkliwie przez niewiadomych sprawców, którzy zadali mu kilka ran tłuczonych głowy oraz jedną ranę kłutą policzka. Pobitego opatrzył lekarz pogotowia i umieścił na dalszej kuracji w mieszkaniu.

— W fabryce beretów A. Szlagmana, przy ulicy Milionowej 23, 34-letni robotnik Franciszek Tomaszewski uległ wypadkowi poszarpania przez maszynę prawej ręki. Nieszczęśliwego robotnika pogotowie PCK przewiozło do szpitala Ubezpieczalni.

— Mieszkaniec domu nr 57 przy ulicy Nawrot, Józef Krzłowski pośliznął się na schodach i upadł, łamiąc nogę.

Pierwszy opatrunek poszkodowanemu nałożył lekarz pogotowia i pozostawił Krzłowskiego na dalszej kuracji w domu.

Nakarm głodne dzieci

składając ofiary na Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży — K. K. O. m. Łodzi konto 490.

Trudności zawarcia umowy zbiorowej

dla robotników przemysłu kotonowego

ŁÓDŹ, 26,1 — W dniu wczorajszym zlikwidowany został zatarg w papierni i fabryce tektury Adelfanga, przy ul. Srebrzyńskiej 36. Firma wypłaciła robotnikom należne im sumy z tytułu różnicy stawek. Poza tym w najbliższym czasie rozpatrzona będzie sprawa zwiększenia minimum pracy.

O UKŁAD ZBIOROWY DLA PRAC. TRAMWAJOWYCH.

— Dziś w Okręgowej Inspekcji Pracy odbyła się konferencja, poświęcona sprawie układu zbiorowego dla pracowników tramwajowych.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele związku zawodowego tramwajarzy i dyrekcji K. E. Ł.

SŁABE WIDOKI POMYŚLNYCH ROKOWAŃ.

Jutro, dn. 27 bm. odbędą się w Okręgowej Inspekcji Pracy pertraktacje w sprawie przyjęcia projektowanej umowy zbiorowej dla robotników przemysłu kotonowego w Łodzi. Dotychczasowa umowa wygasa z dniem 31 bm. Na odbytym w związku przemysłowców kotonowych zebraniu rozpatrzono projekt, przy czym ustalono stanowisko wręcz przeciwne postulatom kotoniarzy, wyrażonym w projekcie

W związku z tym nie należy się spodziewać na jutrzejszej konferencji definitywnych rozstrzygnięć.

WYJAZD DELEGATÓW.

W piątek udaje się do Warszawy delegacja związków zawodowych, która weźmie udział w konferencji urządzonej na terenie Ministerstwa Opieki Społecznej w sprawie robotników sezonowych. W delegacji udział wezmą pp.: pos. Mróz i Ortel.

U HAEBLERA BEZ ZMIAN.

Strajk okupacyjny 850 robotników fabryki Haeblera trwa w dalszym ciągu. Ponieważ wczorajsza konferencja jednostronna z udziałem bar. Haeblera nie dała rezultatu, zostaną podjęte energiczniejsze środki, celem zlikwidowania nienormalnych stosunków w fabryce.

Niepewny Polikarp

Stan pogody w Łodzi

ŁÓDŹ, 26. 1. — Dziś o godz. 9 rano temperatura w śródmieściu wynosiła 4 stopnie powyżej zera. — W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła plus 2 stopnie. Ciśnienie barometryczne spadło w dalszym ciągu do 748 milimetrów. Pogoda nadal będzie zmienna.

Wiatry zachodnie.

Mąka i mięso najdroższe w Łodzi

Ceny artykułów pierwszej potrzeby.

ŁÓDŹ, 26.1. — Ceny detaliczne niektórych artykułów żywności w większych miastach Polski kształtowały się ostatnio następująco: chleb żytni pytlowy kosztował najdrożej w Katowicach i w Krakowie (0.35), najtaniej we Lwowie, Częstochowie i Sosnowcu (0.32), mąka pszenna najdrożej w Łodzi, Katowicach i Bydgoszczy (0.56), najtaniej we Lwowie (0.45), kasza jęczmienna najdrożej w Lublinie (0.42), najtaniej we Lwowie (0.32), mleko najdrożej w Sosnowcu (0.30), najtaniej w Krakowie i Lublinie (0.20), masło mleczarniane wyborowe najdrożej w Katowicach i Częstochowie (4.20), najtaniej w Wilnie i Lublinie (3.50), jaja najdrożej w Sosnowcu (0.15), najtaniej w Wilnie (0.10), mięso wołowe najdrożej w Poznaniu (1.60), najtaniej we Lwowie (0.75), mięso wołowe uboju rytualnego najdrożej w Poznaniu (2.40), najtaniej w Częstochowie (0.85), mięso wieprzowe najdrożej w w Łodzi (1.57), najtaniej w Częstochowie (1.30), kiełbasa wieprzowa najdrożej w Warszawie i Krakowie (2.—), najtaniej w Wilnie (1.10), słonina świeża najdrożej w Krakowie (2.—), najtaniej w Poznaniu i Bydgoszczy (1.70), ziemniaki najdrożej w Warszawie (0.10), najtaniej w Poznaniu, Wilnie i Lublinie (0.06).

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Wskutek eksplozji zapalnika poniósł śmierć generał fiński Heikinheimo, a płk. Swanstrom został ciężko ranny.

(—) Jutro o godz. 11 rozpocznie się pierwsze posiedzenie setnej sesji rady Ligi Narodów, pod przewodnictwem Mustafy Adle, posekretarza stanu irańskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Pierwsze posiedzenie będzie, według przyjętego dotychczas zwyczaju, tajne.

(—) Brytyjski konsul w Walencji donosi, że statek „Lake Genewa" został zaatakowany bez ostrzeżeń przez łódź podwodną. Torpeda jednak nie trafiła w statek.

(—) Koła finansowe Paryża są pod wrażeniem nowego spadku franka francuskiego, który osiągnął dziś po zamknięciu 153.25 franków za funta szterlinga i 30.75 za dolara.

Kurs franka w przyszłości ma być uzależniony od fluktuacyj giełdowych.

(—) Havas donosi z Rzymu, iż rozgłośnie włoskie nie będą mogły odtąd nadawać utworów muzycznych kompozytorów żydowskich.

(—) Rumunia zagroziła wypowiedzeniem traktatu o mniejszościach, jeżeli petycja w sprawie żydów znajdzie się na porządku dziennym rady Ligi Narodów.

(—) W związku z rozpisaniem wyborów samorządowych w Poznaniu na dzień 24 kwietnia rb. przewodniczącym komisji został mianowany dr Kręglewski. Ilość obwodów wyborczych została powiększona do 146. W sferach miarodajnych uchodzi za prawdopodobne, że wybory zostaną odroczone do chwili uchwalenia nowej ordynacji przez Sejm.

(—) Wczoraj wieczorem około g. 9 nad całą Polską była widoczna przez chwilę zorza polarna. Przez godzinę później na nieboskłonie lśniła czerwonawo mgła, co wśród ludności wywołało wrażenie, że jest to odblask dużego pożaru. Z tego powodu w Krakowie rozległy się nawet syreny pożarne.

(—) Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu, opracowanej przez posła Ducha, przewiduje 320 posłów, z których 294 wybranych będzie w okręgach wyborczych, zaś 26 z list państwowych. Projekt przewiduje podział całego państwa na 98 okręgów wyborczych, z tym, że każdy okręg wybierze trzech posłów. Łódź miałaby 9 posłów zamiast poprzednich siedmiu. Projekt przewiduje zasadnicze głosowanie na listy zgłaszane w tzw. kolegium okręgowym i przez to kolegium ustalane.

Ordynacja wyborcza do Senatu podnosi liczbę senatorów do 120, z czego jedną trzecią powołuje prezydent R.P., pozostałych 80 wybiera się w okręgach wyborczych. Prócz głosu zasadniczego wyborca senacki otrzymuje szereg głosów dodatkowych z tytułu rozmaitych cenzusów, których może być 9.

(—) W Brzeżanach (woj. lwowskie) dokonano skrytobójczego zamachu morderczego, którego ofiarą padła jedna osoba zabita, dwie zaś zostały ciężko ranne.

W chwili, gdy w mieszkaniu 60-letniej Marii Multan przy ul. Zielnej 5 siedziały obok łóżka staruszki jej córki: Stefania Tomaszewska i Helena Basara oraz mąż tej ostatniej, Jan Basara, Ukrainiec, padło przez okno i z sieni około dziesięciu strzałów.

Jan Basara otrzymał śmiertelny postrzał w głowę, staruszka, leżąca w łóżku, również została ranna w głowę, Stefania Tomaszewska otrzymała postrzał w brzuch.

Basarowa, trafiona w obie ręce, wybiegła po strzałach na ulicę i wszczęła alarm, po czym zemdlona padła na bruk.

Sprawcy, mordercy zdołali ujść. Jan Basara zmarł przed przybyciem pomocy. Ranne kobiety odwieziono do szpitala, gdzie poddano je operacji. Stan ich jest bardzo groźny.

(—) Obieg biletów Banku Polskiego wynosił w drugiej dekadzie stycznia 963 miliony złotych, pokrycie złotem 36 procent.

(—) Prezydent R. P. odznaczył ś. p. Bolesława Koskowskiego komandorią orderu „Polonia Restituta."

(—) Opiekun ks. Michała Radziwiłła p. Kazimierz Boening wyznaczył mu miesięczną rentę w wysokości 5.500 złotych.

(—) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie sejmu śląskiego, poświęcone debacie nad budżetem oraz dyskusji nad przemówieniem, wygłoszonym na poprzednim posiedzeniu sejmu przez wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego.

Po dyskusji sejm uchwalił w trzecim czytaniu projekt ustawy o mieszkaniach dla nauczycieli szkół powszechnych, projekt ustawy w sprawie wyborów do rad gminnych i rad (wydziałów) miejskich.

(—) Sąd Okręgowy w Zamościu skazał Michała Piwowara za zabójstwo ś. p. Bojarskiego na karę śmierci, Hermana Henryka Iarenczaka za współudział w zbrodni na 15 lat, Antoniego Sobusia na 10 lat, Jana Kalatulka na 8 lat więzienia.

(—) Przygotowania do sesji budżetowej tymczasowej rady miejskiej już się rozpoczęły. Wczoraj wydział prezydialny rozesłał do wszystkich radnych drukowane egzemplarze preliminarza budżetowego oraz zaproszenia na posiedzenie na dzień 31 bm. Na posiedzeniu tym wygłosił expose budżetowe prez. Godlewski.

(—) W kościele św. Franciszka z Asyżu przy ul. Przędzkole 2 wykradziono z tabernaculum puszkę srebrną do komunikantów i rozbito kilka puszek z ofiarami.

(—) Sąd Grodzki w Łodzi skazał mieszkańca Chojen Franciszka Sawickiego (ulica Polska 22) za pastwienie się nad psem-buldogiem na miesiąc aresztu.

ŻYCIE PABIANIC

Kiedy ustanie ciągłe naprawianie światła?

Czas najwyższy zmienić stare przewodniki.

W ubiegłą niedzielę część zachodniej dzielnicy miasta pozbawiona była światła w ciągu całego niemal dnia tj. od wczesnych godzin rannych aż do zapadnięcia zmroku. Zwykle Miejski Zakład Elektryczny uprzedza mieszkańców miasta ogłoszeniami o chwilowej przerwie w dostarczaniu prądu z powodu przeprowadzanych napraw, w tym wypadku jednak Zakład tego nie uczynił, a wszelkie telefoniczne reklamacje pozostały bez odpowiedzi z braku urzędnika dyżurnego. Fakt ten nie jest odosobniony i brak prądu w niedzielę stale ma miejsce.

Peryferie miasta są w tym złym położeniu że posiadają stare przewody elektryczne, wycofane niegdyś z śródmieścia, które obecnie stale się psują. Przysparza to wiele kłopotu Miejskiemu Zakładowi Elektrycznemu, zaś mieszkańców tych dzielnic pozbawia energii elektrycznej. Czas już najwyższy zamienić te przewodniki na nowe dla dobra miasta i mieszkańców, którzy i w niedzielę chcą korzystać z prądu ze względu na odbiorniki radiowe, kuchenki elektryczne itp.

AWANTURNICZY GOŚĆ.

Przybyły z Łodzi na jarmark do Pabianic Szulc Franciszek (Łódź, Wólczańska 259) zamroczył się alkoholem i w tym stanie zaczepiał przechodniów na ulicy Zamkowej.

Osadzono go w areszcie miejskim.

Do aresztu osadzono również dwóch osobników Franciszka Dymskiego (Łódź, ul. Śląska 57) oraz Kociupę Franciszka z Pabianic (Pl. Dąbrowskiego 6), którzy pokłócili się z sobą i stoczyli publiczną walkę na pięści, przerwaną przez policję.

WYZYSK ROBOTNIKÓW.

Żydowski drobny przemysłowiec Mojżesz Herszkowicz (Kościuszki 12) zmuszał do pracy w niedzielę dwóch swoich robotników — snowaczy.

Spisano mu protokół

Sztuka kulinarna żony duńskiego następcy tronu

MIŁE i PRZYTULNE GNIAZDKO

stworzyła księżniczka Ingrid swemu mężow

Kopenhaga, w styczniu.

Ogromną popularnością i miłością przyszłych swych poddanych cieszą się duński następca tronu i młoda jego żona, szwedzka księżniczka, Ingrid.

Dobrane to, kochające się małżeństwo może być przykładem umiejętności czerpania z życia wszystkiego, co naprawdę je upiększa.

Następca tronu, będąc oficerem marynarki, z zapałem pełni swoją służbę, podlegając na równi z innymi surowej dyscyplinie.

Muskularny i wysportowany, ma ogorzałą twarz marynarza i szczery, serdeczny sposób bycia.

Interesują go wszystkie intelektualne zdobycze i bezustannie pogłębia rozległą swoją wiedzę.

Młodzi małżonkowie mają moc wspólnych zainteresowań: literaturę, sztukę, polowanie, sporty i... bilard.

Księżniczka z zapałem uprawia szczególnie tennis i pływanie.

Każdą godzinę dnia ma zajętą.

Podczas gdy książę jest na służbie, ona zajmuje się wzorowo prowadzonym swoim domem i instytucjami społecznymi, które czynnie popiera. W wolnych chwilach artystycznie haftuje. Ale głównie pracuje w ogrodzie.

Zamiłowanie to odziedziczyła po ojcu, szwedzkim następcy tronu i dziadku macierzystym, Angliku, księciu Connaught. Prowadzi z nimi ożywioną korespondencję na tematy ogrodnicze.

Stary książę współpracował przy zakładaniu uroczego parku, okalającego letnią rezydencję księstwa zamek Graasten.

Stałą siedzibą książęcej pary jest zamek Amalienborg w Kopenhadze. Imponujące, stare historyczne mury kryją w sobie dzięki artystycznemu smakowi i zręcznym palcom księżniczki Ingrid, obok zimnych wielkich sal dla oficjalnych balów i przyjęć przemiłe, zaciszne, na wskroś współczesne mieszkalne wnętrze.

Wszystko tchnie tu harmonią i wdziękiem. Wszędzie dokoła kwiaty i świeże gałęzie. Zieleń świerków kojarzy się z przepychem chryzantemów, begonii w stu odmianach, goździków i róż.

Szczupła, drobna, zawsze wesoła i pełna życia księżniczka potrafi rozmawiać z każdym i na każdy temat. Wszechstronnie uzdolniona i obdarzona niezwykłą energią, nie lęka się trudu, podejmując często niełatwe do wykonania zadania na niwie społecznej.

Znane są jej talenty pani domu.

Sama w najdrobniejszych szczegółach obmyśla menu wielkich obiadów, które musi wydawać. Ale najwięcej pomysłowości i zmysłu kulinarnego stara się wykazać, gdy gości u siebie, co często się zdarza, parę królewską. Kuchnia szwedzka i duńska idą wtedy z sobą w zawody.

Gdy księżniczce się zdarza usłyszeć pochwałę swej gospodarności, odpowiada z prostotą:

— To tak przyjemnie, gdy się ma dom, móc się nim zajmować i zrobić z niego miłe, przytulne gniazdko!

Wpływ księżniczki na ogół kobiet duńskich jest ogromny. Znajduje ona liczne naśladowczynie, co bardzo jej za dobre jest poczytywane.

Spokrewniona z duńską rodziną królewską, obecnie poślubiona greckiemu „diadochowi" Pawłowi księżniczka Fryderyka-Ludwika Brunświcka bywała częstym gościem na dworze i u księżniczki Ingrid, przebywając tam wielokrotnie przez dłuższy czas.

Obejmując obowiązki pani domu księżniczce Fryderyce-Ludwice przyda się, i to bardzo, duńskie wyszkolenie w tej dziedzinie. Podobno sprawy kulinarne i umiejętność rozsądnego gospodarowania nie mają dla niej tajemnic, co przyda jej się obecnie. Finansowo bowiem młoda para grecka idzie w tyle w korowodzie świetnie sytuowanych osób koronowanych: musi jej na razie wystarczyć suma 8.000 funtów rocznie, stanowiąca rażący kontrast z iście bizantyjskim przepychem godów weselnych i bajecznie cennych podarków.

Miarę szczupłości budżetu pary greckiej osiąga się przez porównanie z „okrojonymi", na przykład, dochodami księstwa Windsoru, wynoszącymi 80.000 funtów rocznie, albo wpływami młodocianego króla Piotra jugosłowiańskiego, obliczonymi na 1.000 funtów dziennie!

Alfa.

Posiedzenie nowego gabinetu Chautemps

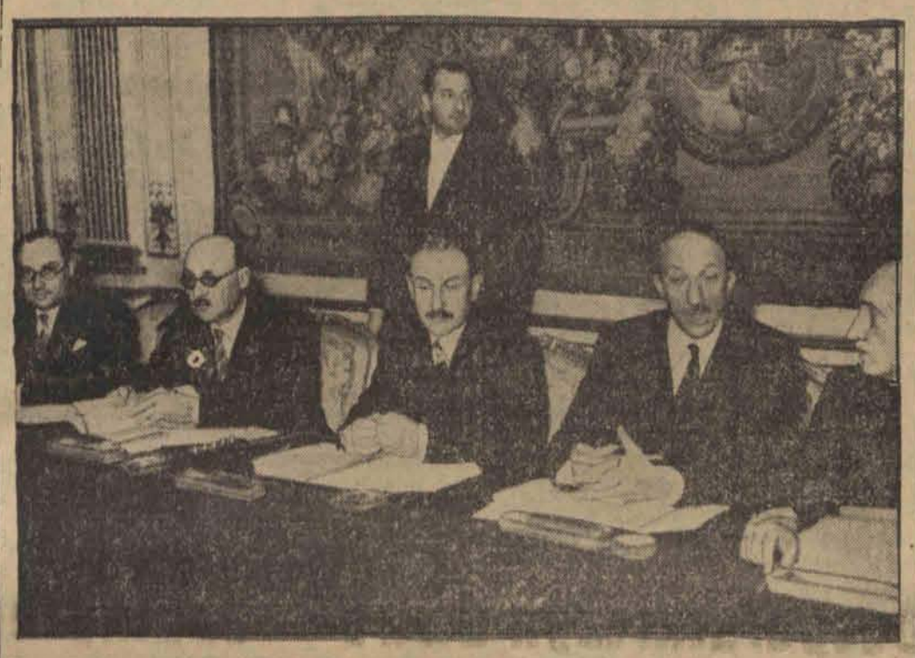

Na zdjęciu widzimy posiedzenie nowego gabinetu Chautemps. Od lewej strony ku prawej: min. Jean Zay, min Frossard, premier — Chautemps, min. George Bonnet i min. Marchandeau.

Po 14-stu latach

zabójca przyznał się do winy.

Czternaście lat temu znaleziono w Bruges ogrodzie barona Kervyn de Lettenhove zwłoki trzynastoletniego chłopczyka Leona Van Loo. Chłopiec zastrzelony został ze strzelby.

Sędzia śledczy prowadzący śledztwo w tej sprawie przesłuchiwał wielokrotnie pięciu rówieśników zabitego w wieku od lat 10 do 13, którzy przed zbrodnią bawili się z nieszczęsnym Leonem Van Loo. Ich jasne i proste odpowiedzi nie pozwoliły powziąć żadnych podejrzeń w stosunku do przesłuchiwanych dzieci. Wydawało się, że zagadki śmierci małego chłopczyka nie da się już nigdy rozwikłać.

Dopiero kilka dni temu zgłosił się do sędziego śledczego zabójca dręczony wyrzutami sumienia. Jest nim jeden z ówczesnych współtowarzyszy zabawy Leona Van Loo.

Zeznał on, że podczas zabawy w leśniczego wystrzelił nie naumyślnie ze strzelby wziętej ojcu do swego przyjaciela, kładąc go trupem na miejscu.

Dzieci bojąc się odpowiedzialności postanowiły przebieg wypadku ukryć, zrobiły to tak zręcznie, że udało im się wyprowadzić w pole sędziego śledczego.

—oOo—

Rewia żandarmów

przed oszustem w mundurze majora.

Od lipca ub. roku, w Boulogne sur Seine pod Paryżem zwracał na siebie uwagę major artylerii kolonialnej, który podawał się za członka sztabu generalnego i na świetnym mundurze nosił z dumą wielką ilość odznaczeń wojskowych.

Postać majora stała się popularną w Boulogne, lecz zgubił go zbyt wielki pociąg do kieliszka. Miejscowy komisarz policji zwrócił uwagę, że major Jerzy Drouin za często odwiedza bary i kawiarnie. Wezwał więc majora do komisariatu, gdzie wykrył, że w mundurze majora paraduje zwykły oszust, skazany już pięć razy na więzienie. Drouin został aresztowany za oszustwo, bo zobowiązywał się wyrabiać posady za dość wysokim wynagrodzeniem.

Dochodzenie ustaliło, że fałszywy major miał niezwykły tupet. Kilkakrotnie interweniował w ministerstwie wojny, a ostatnio złożył wizytę pułkownikowi paryskiej straży pożarnej, aby mu polecić pewnego znajomego, a następnie w dniu strajku generalnego w Paryżu odbyła się przed Drouinem rewia straży pożarnej. Również niezwykłym wyczynem fałszywego majora jest spowodowanie wysłania do Le Creusot dwóch armat zdobiących park w Fointenebleau.

Ostatnio odbyła się przed Drouinem rewia kompanii żandarmerii z Boulogne.

—oOo—

Obłąkańczy czyn żony kucharza.

DOM W PŁOMIENIACH.

Przy ulicy Pepiniere, w Chesnay pod Paryżem, rozegrał się ponury dramat małżeński. W jednym z pięknych domków mieszkał od kilku lat 46-letni Dezyderiusz Legendre ze swoją żoną Bertą. Legendre był kucharzem w klubie wojskowym. Oboje byli mrukliwi i smutni. Berta przeszła przed kilku laty operację, która popsuła jej dobry humor.

Onegdaj wybuchło nieszczęście, gdy kucharz wrócił wieczorem z pracy. Przez cały wieczór wrzała między małżonkami gwałtowna sprzeczka. Ledwie Legendre położył się spać, gdy do łóżka jego zbliżyła się szybkim krokiem jego żona i zadała mu szereg ciosów w głowę kolbą rewolweru. Zakrwawiony Legendre zaczął wzywać pomocy, miał jednak na tyle sił, że wdział skórzany płaszcz i uciekł do ogrodu.

Tymczasem żona jego dostała ataku szału, chwyciła puszkę z naftą, którą przygotowała poprzedniego dnia, polała nią wszystkie pokoje i podpaliła. W chwilę potem cały dom stanął w płomieniach. Gdy leżącego bez przytomności Legendre odwieziono w stanie groźnym do szpitala straż pożarna zajęła się gaszeniem płonącego domu. Po stłumieniu pożaru znaleziono w jednym z pokoi skurczonego trupa pani Legendre. Nieszczęśliwa kobieta popełniła samobójstwo, odbierając sobie życie wystrzałem z rewolweru. — Rewolwer trzymała jeszcze w zaciśniętej ręce.

—oOo—

ST. A. WOTOWSKI

MAGNAT

POWIEŚĆ — 73

Mistrz Europy w jeździe szybkiej.

W Oslo odbyły się w obecności króla i księcia Olafa mistrzostwa w jeździe szybkiej na lodzie. Mistrzostwo Europy zdobył Norweg Charles Mathiesen. Hans Egnestangen (u dołu) odniósł zwycięstwo w biegu na 500 metrów.

— Miałeś zaczekać trzy dni! — syknął, pamiętając o obietnicy udzielonej przez Doda Arturowi.

— Och! — odparł tamten, unikając jego wzroku. — działam wyłącznie dla twego dobra!

— Co to znaczy?

— Zaraz się dowiesz!

W gabinecie Korski zobaczył Mastuszkiewicza owego lekarza, który swego czasu tak cudownie wykurował ordynata oraz dwóch jakichś nieznajomych panów z poważnymi minami.

Podnieśli się ze swych miejsc na jego widok.

— Mój kuzyn, właśnie... — krótko oświadczył Dodo.

Podczas, gdy Mastuszkiewicz dość grzecznie odkłonił się Korskiemu, dwaj nieznani panowie zbliżyli się do niego.

— Jesteśmy lekarzami, zawezwanymi przez ordynata — wyrzekł wyższy z nich, szpakowaty mężczyzna — pozwoli pan, że mu zadam kilka zapytań.

— Słucham?

— Czy często pan podlegał podobnym atakom, o jakich jest mowa w zagranicznych świadectwach?

— Ach, nie wiem...

— Jak to, pan nie wie? A ile razy bawił pan w domach zdrowia?

— Panie doktorze...

— Ze trzy, czy cztery razy! — ze zbolałą miną dodał Świtomirski.

Tymczasem drugi lekarz, niższy, tęgi, w amerykańskich okularach, rzucił na Korskiego ponure spojrzenie i począł indagować.

— Pozwólcie kolego, że i ja zadam panu Darskiemu kilka zapytań. Czy nie wyczuwa pan nigdy trudności w wysławianiu się?

— Nie!

— To niech pan powie zdanie: szumi chrząszcz w trzcinie!

— Szumi kszązcz w pczcinie... — ze zdenerwowaniem nieprawidłowo wymówił.

— Otóż to, właśnie! Język nie jest powolny nakazom mózgu i następują odruchowe refleksy! A jak z pamięcią? Nie wyczuwa pan nigdy luk pamięciowych?

— Nie!

— Jak ma na imię obecny król polski?

— Panie doktorze, żyjemy w Rzeczypospolitej, nie ma żadnego króla.

— Doskonale! A jak się nazywała żona Bolesława Krzywoustego!

— Kto?

— Nie wie pan? Hm... hm.. Żona Bolesława Krzywoustego!

— Kiedy...

— Hm... hm... Ile w przybliżeniu wynosi odległość ziemi od księżyca?

— Co za bzdury!

Niski pan w amerykańskich okularach nie zwrócił na ten wykrzyknik uwagi.

— To mi wystarczy, kolego! — oświadczył. — Typowa dementio... — rzucił długie łacińskie określenie.

— Ależ, ja nie jestem wariatem! — zawołał Korski, pojąwszy o co lekarzom chodzi. — Panie doktorze — zwrócił się do stojącego przy oknie Mastuszkiewicza, który nie wtrącał się do niczego — niechże pan powie swoim kolegom, że jestem normalny. Wszak dawniej rozmawiał pan długo ze mną...

Mastuszkiewicz miał jakiś nieokreślony wyraz twarzy.

— Bardzo mi przykro — mruknął — ale te choroby to nie moja specjalność! Wezwał mnie ordynat, ale nie mam tu nic do roboty i nie chcę się wtrącać...

Szybko wyszedł z gabinetu.

Korskiego ogarnął gniew.

— Panowie lekarze — krzyknął — jestem zupełnie zdrowym człowiekiem! Gdyby wam zadawać podobnie idiotyczne zapytania, również nie potrafilibyście odpowiedzieć na nie! Może pan mi powie, panie doktorze — zwrócił się do niższego swego prześladowcy — jak miała na imię kochanka Ksenofonta i ile było pcheł na psie Alcybijadesa?

Lecz ten tylko wzruszył ramionami.

— Śmiało możemy tak postąpić, jak pragnie książę! — szepnął do swego towarzysza.

— Chcecie mnie zamknąć w domu zdrowia? — krzyczał dalej Korski. — Nie zrobicie tego! Jestem zupełnie normalny! To podłe intrygi pana Świtomirskiego...

— Dla twojego dobra... Arturku... — Dodo przezornie cofnął się w kąt pokoju. — Pobędziesz tam jakiś czas może pół roku, może rok... Podleczą cię, później zobaczymy...

Poczuł, jak włosy z przerażenia podniosły mu się na głowie. Pół roku, rok.. Indagacja lekarzy była bezsensowna, ale poprzednie postępowanie Artura całkowicie upoważniało ich do orzeczenia, pozbawiającego go wolności. W ładną historię wpakował się przez swego sobowtóra. Przez rok ma nie zobaczyć Wandeczki? Niech się dzieje, co chce, wyzna im prawdę.

— Panowie — zawołał — to straszliwe nieporozumienie!

— Nieporozumienie?

— Nie jestem tym, za kogo mnie przyjmujecie!

— Nie?

— Nazywam się zupełnie inaczej!

— Jak?

— Nazywam się... nazywam się... — zawahał się, czy wymienić im swoje prawdziwe nazwisko.

— Tak... tak.. nazywa pan się zupełnie inaczej!.. — skinęli lekarze z minami, mówiącymi wyraźnie, iż nie należy sprzeciwiać się wariatowi.

— Otóż, to! — szepnął porozumiewawczo Świtomirski. — W czasie ataków wypiera się własnego nazwiska i własnej osobowości. Wszędzie widzi diabłów!

— Ty diable! — ryknął Korski, pojąwszy, że gdyby nawet teraz wyznał wszystko lekarzom, ci nie uwierzą mu. Podły łotrze, który polujesz na spadek! Jeszcze porachujemy się z tobą...

— Uspokój się, biedaku!

Korski skoczył do drzwi, sądząc, że uda mu się wymknąć z pokoju, a w razie czego obali uderzeniem pięści Doda, stojącego w pobliżu drzwi. Ale, w tejże chwili rozległo się klaśnięcie w dłonie niższego doktora i na progu wyrośli dwaj drabi, atletycznie zbudowani i zagrodzili drogę.

— Proszę mnie przepuścić!

— Spełncie waszą powinność! — padł z tyłu ostry rozkaz.

— Przepuścić... natychmiast...

Pielęgniarze zbliżali się do Korskiego z minami nie wróżącymi nic dobrego. Pchnął jednego z nich i już sądził, że odniesie zwycięstwo, gdy drugi podstępnie podstawił mu nogę. Upadł na dywan i poczuł, że jakiś ciężar mu spada na plecy.

— Łajdaki! — zdążył tylko krzyknąć.

Za chwilę leżał na podłodze, całkowicie obezwładniony.

Podczas gdy sanitariusze przenosili Korskiego do karetki, która miała go zawieźć do zakładu dla obłąkanych, Dodo przeszedł z gabinetu do sypialni, w której znajdował się ordynat.

(d. c. n.)

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

W gmachu warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyła się pod przewodnictwem wicewojewody Myślińskiego, konferencja z udziałem przedstawicieli 14 związków przemysłowych w obecności delegata Min. Przemysłu i Handlu, kuratorium okręgu szkolnego i Izby Przemysłowo-Handlowej. Na konferencji przedyskutowano sprawę doszkalania robotników fachowych w przemyśle. Postanowiono powołać komitet wykonawczy, który by się zajął dalszym prowadzeniem tej akcji.

* * *

Organizacje lekarskie wystąpiły do Służby Zdrowia z projektem wydania przepisów, wprowadzających w Polsce przymus szczepienia przeciw dyfterytowi.

Przymus ten objąłby wszystkie dzieci, uczęszczające do szkół powszechnych. Stwierdzono bowiem, że jedno z najpoważniejszych miejsc w wykazach chorób epidemicznych zajmuje stale dyfteryt.

* * *

Posiedzenie Rady Miejskiej, mające się odbyć w tych dniach rozpatrzy wnioski o sprawie zakupu nieruchomości przy ulicy Ptasiej 3, budowy osiedla robotniczego przy ul. Podskarbińskiej, oraz szereg wniosków dotyczących nabycia przez miasto różnych nieruchomości na cele regulacyjne. Poza tym rozpatrzony będzie wniosek o sprawie statutu opłat za utrzymanie czystości i porządku na ulicach i placach Warszawy.

Zabudowująca się dzielnica Żoliborza ma głównie w godzinach masowych wyjazdów do pracy, trudności komunikacyjne. W najwcześniejszych godzinach robotnicy pracownicy umysłowi oraz młodzież szkolna z trudnością dostaje się do centrum miasta. To też w związku ze znacznym, co rocznym przyrostem ludności Żoliborza projektowane jest przedłużenie linii tramwajowej z centrum miasta.

* * *

Ulica wielkiego miasta daje niewyczerpaną ilość żywo ujętych obrazów kinowych. Ciekawe są zdarzenia, ciekawe są typy ludzkie, przewijające się przez ulice i zaułki. Tajemnicę jednej właśnie z takich ulic odkrywa film p. t. „Ślepy zaułek" z Sylwią Sydney. Warszawa, której zaułki niejedną tajemnicę przyjęła ten film z entuzjazmem, tym bardziej, że jest on dalszą serią filmów tej miary co „Światła wielkiego miasta", „Wielkomiejskie ulice" i „Życie ulicy"!

KRATECZKI.

Żebrak i palto.

PRZYGODA W PRZEDPOKOJU.

Handel i przemysł zawsze stanowiły dla mnie dziedziny tajemnicze, niezrozumiałe i niezbyt logiczne. Naprzykład obecnie w działach gospodarczych pism ciągle spotyka się „kawałki" zatytułowane: „Sezon letni w przemyśle bawełnianym ma przebieg pomyślny", lub też: „Sezon letni w handlu wełnianym ma przebieg niepomyślny". Rozumiem, że jest ciepło, że powietrze mamy wiosenne, że powodzie i tak dalej, ale czy z tym „sezonem letnim" to nie jest czasem przesada?

Jakże można w styczniu mówić o sezonie letnim? I niby jakże mam wierzyć, że ten letni sezon ma przebieg pomyślny, że kupcy kupują i sprzedają letnie towary, kiedy nie wyobrażam sobie, aby ktoś dziś już zaopatrywał się w kostium kąpielowy, czy sportową koszulę, lub materiał na letnie ubranko. A jeżeli konsument ma czas, to przecież kupiec nie będzie kupował od fabrykanta towaru w styczniu po to tylko, aby go trzymać na składzie aż do czerwca. A jeżeli kupiec nie będzie trzymał towaru pół roku na składzie, to po licho fabrykant ma go już teraz produkować?

I jeżeli mimo to wszystko szpalty działów gospodarczych przepełnione są opisami przebiegu sezonu letniego w poszczególnych branżach produkcji włókienniczej, to właśnie to stanowi dla mnie tajemniczość przemysłu i handlu. Jakaś brzydka sztuczka musi się za tym kryć. Nigdy nie miałem zaufania do ludzi, trudniących się tymi rzeczami, ale obecnie, po tych tajemniczych sezonach letnich, które znajdują się w pełni rozkwitu akuratnie w miesiącu styczniu, ten brak zaufania wzrasta. A może tu chodzi o jakieś machinacje podatkowe? Hm...?

Ten „sezon letni" nie daje mi spokoju. Bo zastanówmy się, czy jest to możliwe w jakiejkolwiek innej dziedzinie. Czy słyszał kto kiedy, aby w styczniu pisano, że sezon letni w lodach malinowych rozwija się pomyślnie? Albo, że handel truskawkami narzeka na złą wypłacalność klienteli w obliczu obecnego sezonu letniego? Albo, że sezon letni w produkcji butów ma przebieg zadowalający?

Nie. W styczniu takie rzeczy są niemożliwe, chociaż codziennie jest cieplej i zima, jak na razie, należy do legend. Jeżeli już można powiedzieć, że gdzieś nastał sezon letni, to chyba tylko w radio. Nawet teatr ma obecnie znośny sezon zimowy.

No, ale dość z sezonami. Niechaj gościom od handlu i przemysłu zdaje się, że jest lato. My przecież wiemy, jak jest naprawdę.

Dzisiejsze zagadnienie dotyczy całkiem przeciwnej kategorii ludzi: żebraków. Podobieństwo wprawdzie istnieje, gdyż kupiec czy fabrykant, w czasie wizyty w Urzędzie Skarbowym bardzo chętnie udaje żebraka, niemniej jednak chodzi mi dziś o żebraków „prawdziwych", którzy podobno wystąpili do władz administracyjnych z wnioskiem, by założony został związek zawodowy żebraków, który opodatkuje ludność odpowiednimi stawkami na rzecz związku i następnie uzyskane w ten sposób sumy podzieli uczciwie między członków związku, którymi mogą być tylko „prawdziwi" żebracy. Z amatorami precz!

Pomysł żebraczy nie jest wcale taki głupi, zwłaszcza, że obiecują wzamian za jego realizację, iż żaden żebrak nie będzie nas więcej napastował ani na ulicy, ani w mieszkaniu. Projekt żebraczy jest właściwie kontrprojektem, odpowiedzią na towarzystwo przeciwżebracze. Cele są właściwie jednakowe, tylko środki inne. Towarzystwo Przeciwżebracze chce bowiem stworzyć przymusowe domy pracy, a żebracy chcą otrzymywać pieniądze bez pracy. Niewątpliwie to ostatnie jest znacznie przyjemniejsze. I społecznie uzasadnione, gdyż pracujący żebrak zwiększy ostatecznie stan bezrobocia. Za kogoś przecież coś zrobi, jako że nic w naturze, a więc i praca, nie ginie.

Niemniej jednak mam wrażenie, że projekt zorganizowanych żebraków nie utrzyma się i będą musieli, biedacy, popracować. Ustawa o przymusowej pracy dla żebraków przydałaby się również i dla niektórych z moich znajomych, którzy całe życie nic nie robią, wyżebrując od przyjaciół jedną większą wódkę, lub pół czarnej. Niestety nie ma ustawy o przymusowej pracy dla „umysłowych" żebraków.

LEKKOMYSLNOŚĆ.

Nie wiem, jakie stanowisko zajmuje Albin Kunacki w organizacji żebraków, miejmy nadzieję, że niezbyt wysokie, gdyż jest on osobistością dla tej instytucji kompromitującą. Kunacki, chodząc po żebrach, zaszedł pewnego pięknego dnia do mieszkania Wandy Płomieńskiej. Płomieńska, osoba litościwa i lekkomyślna, zostawiła Albina w przedpokoju, sama zaś weszła w głąb mieszkania po drobne. Gdy wróciła, nie zastała już Kunackiego, ani też swojego zimowego palta, wartości 100 zet, które to palto wisiało w przedpokoju. Na alarm jej sąsiedzi i dozorca puścili się w pościg za Kunackim, który został złapany i — skazany na sześć miesięcy więzienia.

Jerzy Krzecki.

Wizerunek Matki Boskiej na szybie

Zjawisko to powoduje liczne pielgrzymki.

Z Rudek donoszą:

We wsi szlacheckiej Czajkowice, koło Rudek, u szlachcica Sołoninka Czajkowskiego ukazał się na szybie wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Fakt ten nie przestaje być przedmiotem masowego zainteresowania się najszerszych warstw ludności. Czajkowice od kilku tygodni stały się istną Kalwarią. Z najodleglejszych stron ciągną tu od kilku tygodni nieprzerwanie liczne pielgrzymki. Widzi się tu ludzi z powiatów: samborskiego, drohobyckiego, mościckiego, gródeckiego, lwowskiego, jarosławskiego i innych, pragnących naocznie zobaczyć zjawisko, które chwilami ukazuje się i zanika.

Dom przedstawia czasami widok twierdzy, oblężonej przez tłumy ludności, zbitej w jedną masę. Pielgrzymki urządzają zarówno Polacy, jak i Rusini, śpiewając nabożne pieśni po polsku i rusku. Nastrój ludności jest bardzo poważny.

Jeden z pielgrzymów, dostrzegłszy najwyraźniej na szybie zjawisko, w którym zobaczył kontury wizerunku Matki Boskiej, pragnął miejsce to pocałować, lecz zanim zbliżył się do szyby, wizerunek zupełnie znikł. Stwierdzono również wypadki nawrócenia się niektórych osób, które do czasu ukazania się zjawiska były zwolennikami poglądów komunistycznych.

Zjawisko to wzbudziło duże zainteresowanie również wśród inteligencji, zwłaszcza wśród duchowieństwa i nauczycielstwa.

—oOo—

WIECZNE PIÓRO PRZODOWNIKA.

PECH ZŁODZIEJA.

ŁÓDŹ, 26. 1. — Niezwykle przykry wypadek spotkał „na robocie", kilka razy już karanego za kradzieże, Stefana Nowaka.

W czerwcu na rynku, niedaleko hal targowych, jakiś sprzedawca uliczny tak interesująco reklamował swoje towary, że zebrał się obok niego tłum ciekawych. Wkrótce podążył też w tę stronę wywiadowca, przodownik Borowski. Zatrzymał się on przy gromadzie i obserwował. Naraz przemknął obok niego jakiś jegomość z paltem na ręku. Jedno ramię (to z płaszczem) podniósł i przyłożył do samej twarzy przodownikowi, a drugą rękę włożył mu do kieszeni i usiłował wyciągnąć stamtąd wieczne pióro. Wywiadowca poznał się jednak na tym wybiegu i przychwycił obcą rękę w kieszeni, a następnie odprowadził złodzieja do Komisariatu.

Wczoraj znalazł się oskarżony przed Sądem.

— Proszę Sądu — wyjaśnił — ja nie wiedziałem, że ten pan to wywiadowca, jabym się wcale do niego nie zbliżył, a co dopiero chciał skraść pióro „panu przodownikowi".

Przewód sądowy wykazał winę oskarżonego. — Sąd skazał go na siedem miesięcy więzienia.

RADIO-KACIK.

ŚRODA, 26 STYCZNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie

15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Chwilka pytań — audycja dla dzieci starszych
16.00 Skrzynka językowa
16.15 Koncert orkiestry Pocztowego Przysposobienia Wojskowego — z Krakowa
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Najmniejsze okręty floty wojennej — odczyt
17.15 Historia tańca: Balet dworski
17.50 Renty i dożywocia — pogadanka z Poznania
18.00 Wiadomości sportowe
18.10 Uczmy się polskich tańców
18.30 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 „Chiński mur" — nowela Marceliny Grabowskiej
19.20 Pieśni w wykonaniu Władysławy Żelazowskiej
19.35 Początki neotomizmu w Polsce — odczyt (z Poznania)
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Od kadryla do karioki — płyty
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Koncert szopenowski w wykonaniu Józefa Turczyńskiego — fortepian
21.45 Piękno mowy polskiej — kwadrans poezji
21.55 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00—24.00 Programy lokalne

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

11.40 Muzyka z płyt — z Warszawy
14.00 Melodie z filmów dźwiękowych — płyty
15.00 Literatura przez mikrofon dla wszystkich: „Lalka" — Bolesława Prusa
15.10 Muzyka z płyt
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Piosenki — płyty
18.40 Pogadanka społeczna pt. „Świadczenia dla członków rodzin"
18.55 Odczytanie programu
20.00 Muzyka — płyty
20.30 Felieton
23.00—23.30 Muzyka taneczna — płyty

CZWARTEK, 27 STYCZNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

6.15 Pieśń poranna
6.20 Gimnastyka
6.40 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.15 Przerwa
11.15 Symfonia klasyczna — poranek muzyczny dla liceów — w wykonaniu orkiestry P. R.
11.40 Śpiewa Marian Anderson — kontralt (płyty)
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.30 Przerwa (programy lokalne)
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą — audycję prowadzi prof. Rutkowski
16.15 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Książka i wiedza: Najnowsze książki o Dalekim Wschodzie — odczyt
17.15 Recital fortepianowy Georga Sandora (na dwuklawiaturowym fortepianie Christie Moor)
17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe
18.10 Skrzynka ogólna
18.25 Program na jutro
18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej
19.00 Słuchowisko pt. „Finał" — Stefanii Podhorskiej - Okołów
19.30 Boże Narodzenie w Słowacji — z Krakowa
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 „Cieszmy się życiem" — koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Tad. Seredyńskiego — ze Lwowa

W przerwie około g. 20,45: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna

21.45 „Wacław Borowy" — szkic literacki, wygłosi dr Zawistowski
22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego (transmisja z Konserwatorium Warszawskiego)
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00—24.00 Programy lokalne

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz

14.00 Koncert życzeń
15.00 Jak spędzić święto?
15.05 O wszystkim po troszku
15.10 Muzyka salonowa — płyty
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Audycja z Krakowa
18.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych
18.55 Odczytanie programu
23.00—23,30 Muzyka taneczna i piosenki — płyty

Nie pomogły gwałtowne sygnały...

Śmierć kobiety pod kołami tramwaju.

Z Katowic donoszą:

W oczach nielicznych przechodniów, zdarzył się o g. 6.05 na ulicy Nowomiejskiej w Zgodzie mrożący krew w żyłach wypadek. Ulicą tą jechał w kierunku Chorzowa tramwaj po dużej pochyłości. Motorniczy, Teodor Kler z Wielkich Hajduków, zauważył w pewnej chwili idącą torem kobietę. Kiedy znalazł się już w odległości około 50 metrów od idącej, motorniczy począł dawać gwałtowne sygnały, a kiedy pozostały one bez reakcji, zaczął hamować. Ponieważ szyny były obmarznięte, idący siłą rozpędu wóz tramwajowy wpadł całą siłą na kobietę, która dostała się pod koła. Tramwaj wlókł ją jeszcze na przestrzeni kilku metrów; póki nie zatrzymał się pod działaniem hamulców.

Spod wozu wydobyto straszliwie zmasakrowane zwłoki nieszczęśliwej kobiety z rozbitą zupełnie czaszką i wypłyniętym mózgiem. Przybyła na miejsce wypadku policja ustaliła, że ofiarą wypadku padła 72-letnia Maria Brzozowska ze Zgody. — Zwłoki jej umieszczono do dyspozycji władz sądowych w kostnicy szpitala hutniczego w Świętochłowicach.

Władze prowadzą dochodzenia, kto ponosi winę wypadku.

Zatelefonuj zaraz

Nr. 182-48 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „ECHO" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

CH. DUCROCQ.

EGZALTACJA.

Michał położył na stole kopertę, na której przed chwilą napisał adres: „Do pana komisarza policji". Piękno jego charakteru pisma sprawiło mu w tej chwili żywą przyjemność: będą widzieli, że w decydującej chwili, ręka jego nie zadrżała nawet!

Rzuciwszy ostatnie pożegnalne spojrzenie na otaczające go przedmioty, których już więcej oczy jego nie miały ujrzeć, poszedł do kuchni, by odkręcić kurek od gazu. Wróciwszy, trochę blady, ale zupełnie zdecydowany, wyciągnął się na wielkim tapczanie, który mu zastępował łóżko i bardzo godnie, zaczął oczekiwać na śmierć.

Ile czasu będzie na to potrzeba? Kilka minut, czy kilka godzin? Nie wiedział... Nagle, z niespodziewaną ostrością, wtargnęła do pokoju woń gazu; wstrętny zabójczy odór, niemożliwy do zniesienia! Michał odniósł wrażenie, że nie tylko wdycha truciznę, lecz ją pije, nasiąka nią wszystkimi porami swego ciała. Jakiś wszechmocny odruch, refleks, niemożliwy do opanowania, kazał mu się zerwać z kanapy i zamknąć kurki...

W tym momencie właśnie ktoś zaczął się dobijać do drzwi. Echo głośnych uderzeń rozlegało się po całym domu, a dźwięczny głos kobiecy wołał:

— Panie Michale! Panie Michale! Niech pan otworzy! U pana gaz się wydobywa! Czuć w całym domu! Niech pan otworzy! Niech się pan śpieszy!

Uderzenia stawały się coraz silniejsze. Michał postanowił otworzyć. Na progu ujrzał swoją sąsiadkę, pannę Antosię, którą znał z częstych spotkań na schodach. Powtórzyła jeszcze raz:

— Gaz ulatnia się u pana, panie Michale. Czy pan tego nie czuje?

Nagle, tragiczna mina Michała, jego bladość, drżenie rąk pozwoliły jej odgadnąć prawdę.

— Jakto? — krzyknęła. — Pan miał... Pan chciał popełnić?...

W tej chwili nowy napływ trującej woni gazu przypomniał jej o najważniejszym. Wpadła do pokoju Michała i otworzyła na rozcież obydwa okna. Świeże powietrze napełniło pokój. Po przedsięwzięciu tej ostrożności, Antosia wróciła do młodego desperata.

— Czy chce pan, żebym sprowadziła lekarza?

— Dziękuję! Nie jestem chory... „To" się dopiero miało zacząć!

I dodał, nie zdając sobie może nawet sprawy z kłamstwa, które w tej chwili popełniał:

— Gdyby pani nie nadeszła, moje życie byłoby już skończone!

Młoda dziewczyna spostrzegła w tej chwili kopertę, leżącą na nocnym stoliku. „Do pana komisarza policji" — przeczytała. Widok ten wstrząsnął nią...

— Dlaczego pan to zrobił? — zapytała W głosie jej brzmiała tak szczera boleść, pełna wyrzutu, że Michał poczuł się poruszony do głębi. Wybuchnął nagle łkaniem.

— Biedny mały! — rzekła z głębokim współczuciem. — Proszę, niech mi pan wszystko opowie, to panu ulży. Co się stało takiego: zawód miłosny?... Kłopoty pieniężne?...

Płakał coraz serdeczniej, jak dziecko, które chcemy pocieszyć. Kręcił głową bezradnie, powtarzając: „Nie, nie! To nie to"! Ale Antosia chciała koniecznie wiedzieć.

— Więc niech pan mówi! Niech pan mi się zwierzy śmiało! Nie powiem nikomu...

— Pani... pani nie będzie mogła mnie zrozumieć...

— Ależ tak! Zrozumiem na pewno — zapewniła go pocieszycielka. I ja także cierpiałam dosyć w życiu!

Płakał jeszcze przez chwilę, po czym nagłym ruchem porwał się z miejsca i stanął przed nią.

— Niech pani spojrzy na mnie! — zawołał.

— No i cóż? — rzekła, usłuchawszy.

— Więc cóż? Otóż właśnie — jestem brzydki!

— Och! Niech pani nie protestuje. Wiem dobrze co mówię.

—Co też pan wygaduje — rzekła Antosia — zmuszając się do uśmiechu.

— Niestety, tak jest, panno Antosiu. Być może, że nigdy nie dowiedziałbym się o tym, gdyby nie inni ludzie, którzy na wszystkie sposoby starali się objaśnić mnie o tym...

— Inni ludzie? Jacy inni?...

— Wszyscy! Mężczyźni i kobiety, kobiety przede wszystkim!... Nigdy nie pokocha mnie żadna kobieta — oto co czytam we wzroku każdej przechodzącej ulicą dziewczyny! Wiem, co mi pani na to odpowie. Nie trzeba być pięknym, by się podobać. Istniało wielu uwodzicieli, którzy nie odznaczali się zewnętrznymi powabami. Ale oni mieli coś innego, ten powab, czy urok, nazywany seX-appealem! To, czego mnie niestety zupełnie brak...

Młoda dziewczyna wzruszyła ramionami.

— Pan zwariował chyba, mój biedny przyjacielu! — rzekła.

— Niestety, nie zwariowałem wcale! Jestem potworem, monstrum, pariasem wśród innych ludzi! Niech pani posłucha: wszyscy moi przyjaciele, koledzy, znajomi mają „przyjaciółki", bliskie sobie kobiety. Każdy z nich jest o nią zazdrosny. I pomimo to, żaden nie waha się zostawić mnie, samego ze swą kochanką. Nie jestem groźny! Rozumie pani? Żadna kobieta nie zauważa mojej obecności. Nawet i pani, Antosiu, nie zwróciła na mnie uwagi, pomimo, że tak często spotykamy się na schodach. Niech pani odpowie śmiało. Nie będę pani robił wyrzutów. Pani jest ładna, droga Antosiu, i nie ma żadnej podstawy do tego, by miała pani okazywać względy takiej wydziedziczonej przez los istocie, jak ja... Jednak to jest bardzo ciężko, bardzo ciężko, mając dwadzieścia dwa lata pomyśleć, że nigdy nie spotka się na swej drodze odrobiny czułości i miłości, któraby osłodziła nam twardy los. że nigdy nie usłyszę od kobiet tych dwóch prostych słów: „Kocham cię"...

Zamilkł. Antosia wstała powoli i rzekła:

— Czy nie uważa pan, że tu jest trochę chłodno?

Po czym zamknęła okno, spuściła firanki i zasłony, wróciła do Michała, i objąwszy jego głowę obiema rękami, pocałowała go w usta.

Ranek następnego dnia zastał ich na tapczanie Michała. Po raz setny może, powtarzała Antosia swemu kochankowi, że go ubóstwia i po raz setny okrywała twarz jego gorącymi pocałunkami. Wreszcie zauważyła, że Michał pozwala na to z pewną dozą łaskawości, jak gdyby.

— Co ci jest najdroższy? — spytała. Wyglądasz, jakby ci to przykrość sprawiało, że cię całuję?

A wtedy on odpowiedział jej ze znudzoną miną „uwodziciela" i mężczyzny „rozrywanego przez kobiety":

— Ależ nie, moja droga, to mnie wcale nie nudzi... Tylko, że... jest czas na wszystko! Możebyś zechciała teraz przygotować śniadanie.

Tłum. J.

SPORT.

Polacy startują jedynie w konkurencjach klasycznych

Jak już podaliśmy, w poniedziałek późnym wieczorem wyjechała z Krakowa polska ekspedycja narciarska na międzynarodowe zawody w Garmisch — Partenkirchen.

Kierownikiem drużyny jest wiceprezes PZN dr Boniecki.

W skład drużyny weszli Bronisław Czech, Bronisław Marusarz, Karpiel, Matuszny, Wnuk i Wowkonowicz.

Polscy narciarze startują jedynie w konkurencjach klasycznych.

Start Czecha i Marusarza w biegach zjazdowych został odwołany z powodu niedostatecznego treningu zjazdowego.

Drużyna polska nie weźmie również udziału w sztafecie 4x10km, gdyż w tej konkurencji startują jedynie Niemcy.

—oOo—

Naczelna magistratura lekkoatletyczna obradować będzie w Paryżu.

Kongres Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, który miał się odbyć w Londynie, jak komunikuje Międzynardowa Federacja został przeniesiony do Paryża. Odbędzie się on definitywnie w dniach 28 lutego i 1 marca.

W dniach 25 do 27 lutego obradować będzie również w Paryżu Komisja rekordów i komisja regulaminnowa Federacji.

— Do mistrzostw pływackich Europy, które się odbędą w Londynie od 6 do 13 sierpnia, zgłosiło się dotychczas 405 pływaków z 23 państw.

Najwięcej pływaków zgłosiły Niemcy (45 zawodników), na drugim miejscu znajdują się Węgrzy przed Holandią, Czechosłowacją, Francją, Włochami, Jugosławią, Danią, Szwecją i Norwegią.

— Nowozelandczyk Lovelock, zwycięzca olimpijski na 1500 m po ukończeniu studiów na uniwersytecie londyńskim, zdał pomyślnie egzamina i w tych dniach otrzymał dyplom doktora medycyny.

— W połowie lutego przybędzie do Poznania znany wielokrotny reprezentant piłkarski Węgier Karol Vogel 2-gi, który obejmie treningi ligowej drużyny Warty. Poznańczycy zawarli z Węgrami jednoroczny kontrakt.

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO.

W najbliższą niedzielę o godz. 9-ej odbędzie się w sali konferencyjnej WKS Legia przy ulicy Łazienkowskiej, doroczne walne zebranie Polskiego Związku Pływackiego.

GDYNIA OTRZYMAŁA KRYTY BASEN PŁYWACKI.

W Gdyni w obecności Komisarza Rządu i licznych gości, odbyło się otwarcie nowego krytego basenu pływackiego w Szkole Morskiej w Gdyni.

Basen ma wymiary 20x7½ m. Jest to pierwszy kryty basen pływacki w Gdyni.

Z okazji otwarcia odbyły się pokazy pływania wychowanków Szkoły Morskiej.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE: KATARZE

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO.

Obywatelski Komitet Obchodu Uroczystości w Łodzi, zawiadamia, że w dniu 1 lutego rb. o godz. 10-ej z okazji przypadających Imienin Pana Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej prof. dr. Ignacego Mościckiego, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze łódzkiej, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Wł. Jasińskiego, ordynariusza Diecezji Łódzkiej, a o godz. 9 — nabożeństwa we wszystkich świątyniach.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 i 65
Tel. 101-01 i 266-50

Pociąg popularny do Zakopanego 29/I Cena zł 14.30
Wycieczka do Linz (Austria) 4/2 do 15/2 Cena kl. III zł. 347.50
Wycieczka do St. Anton 6/2 do 19/2 Cena kl. III zł. 417.05
Wycieczka do RZYMU 25/2 - 5/3 Cena zł. 196 z utrzymaniem
Wycieczka do San Remo 25/2—5/3 Cena zł. 196 z utrzymaniem

Popierajcie Czerwony Krzyż !

Po zaszczytnym wyniku polscy hokeiści wracają do kraju

We wtorek po południu polska reprezentacja hokejowa rozegrała ostatni mecz na swoim tournee po Szwajcarii w Arosie z miejscową HC Arosa, osiągając wynik remisowy 3:3 (1:1, 1:2, 1:0).

Szwajcarzy, którzy niedawno zremisowali z reprezentacją Kanady, wystawili przeciwko Polakom bardzo silny skład wzmocniony Kanadyjczykami: Dueringiem (który grał na wszystkich meczach przeciwko Polsce) i Forsythem. W bramce naszych przeciwników wystąpił Rudolf z Berna. Wreszcie w skład drużyny wchodził Lohrer z Zurychu.

Polacy wystąpili bez Marchewczyka, który jeszcze nie wyzdrowiał po kontuzji odniesionej w Bazylei. Na jego miejsce kierownictwo drużyny wystawiło Michalika, a w drugim ataku miejsce Michalika zajął Staniszewski.

Gra była bardzo szybka, ostra i emocjonująca. Drużyna polska grała bardzo dobrze, utrzymując z tak silnym przeciwnikiem przez cały czas grę otwartą. Bardzo dobrze wypadła kombinująca razem para Król — Zieliński. Wyróżnił się również Burda.

Bramki dla Polski zdobyli Wołkowski Burda i Zieliński, a dla Szwajcarów Kanadyjczycy.

Po tym meczu Polska reprezentacja hokejowa wraca do kraju.

KTO WYJEDZIE na narciarskie mistrzostwa Węgier?

W czwartek wyruszy z Krakowa druga ekspedycja narciarska Polski na międzynarodowe mistrzostwa Węgier.

W skład drużyny wejdą prawdopodobnie Bochenek, Jan Marusarz, Orlewicz, i Schindler.

Kierownikiem drużyny będzie dr Załuski.

Porażka polskiej reprezentacji w Londynie. Słaba gra Erlicha.

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo świata w tenisie stołowym, odbywających się w Londynie, Polska poniosło dotkliwą porażkę, przegrywając z Austrią 0:5.

Polacy zaprezentowali się bardzo słabo. Żaden z naszych zawodników nie wygrał swego meczu, nawet Erlich nie umiał pokonać swych doskonałych przeciwników, mistrza świata Bergmanna i Liebstera.

Inne wyniki przedstawiają się następująco:

Austria — Irlandia 5:0, Anglia — Walia 5:0, Litwa — Holandia 5:0, Czechosłowacja — Egipt 5:0, Ameryka — Niemcy 5:2, Belgia — Egipt 5:0, Austria — Niemcy 5:1, Niemcy — Irlandia 5:1, Łotwa — Walia 5:0, Węgry — Belgia 5:0, Francja — Jugosławia 5:2, Węgry — Jugosławia 5:1, Czechosłowacja — Holandia 5:0, Ameryka — Walia 5:0, Anglia — Łotwa 5:0, Ameryka — Anglia 5:1, Litwa — Francja 5:4, Jugosławia — Belgia 5:1 Węgry — Francja 5:3, Czechosłowacja — Litwa 5:2, Holandia — Egipt 5:4.

W rozgrywkach drużynowych o mistrzostwo świata pań, wyniki były następujące: Austria — Holandia 3:0, Czechosłowacja — Austria 3:1, Walia — Francja 3:0, Anglia — Irlandia 3:0, Węgry — Ameryka 3:1, Czechosłowacja — Belgia 3:0, Anglia — Francja 3:0, Walia — Węgry 3:0, Ameryka — Irlandia 3:0, Belgia — Holandia 3:0, Austria — Węgry 3:1.

Sport w kilku słowach.

Jutro w czwartek 27 b. m. odbędzie się o godz. 20-ej w sali Geyera towarzyski mecz bokserski między zespołami Geyera i IKP. W drużynie IKP wystąpić ma po długiej przerwie b. reprezentant Łodzi — Leszczyński. Program walk został ustalony następująco: waga musza: Poczekaj (IKP) — Kamiński (Geyer), waga kogucia: Rogoziński (IKP) — Kaliński (G.), waga piórkowa: Bartniak (IKP) — Troszczyński (G) i Klimkiewicz (IKP) — Augustyniak (G), waga lekka Leszczyński (IKP) — Dolata (G), waga półśrednia Więckowski (IKP) — Mirowski (G) i Gołębiowski (IKP) — Glański (G), waga półśrednia Więckowski (IKP) — Mirowski (G) i Gołębiowski (G), waga średnia Rumpel (IKP) — Jaskuła (G.)

Odbył się ostatni mecz szermierczy o mistrzostwo drużynowe okręgu między Klubem Pracowników Elektrowni a ŁKS-em, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Elektrowni w stosunku 18:14. W szpadzie zwyciężył ŁKS w stosunku 9:7, w szabli — Elektrownia w stosunku 11:5.

Po tym meczu tabela mistrzowska przedstawia się następująco: WKS i Tramwajarze po 12 pkt., Pocztowe PW 10 pkt., ŁKS 4 pkt. i Elektrownia 2 pkt. Wszystkie drużyny rozegrały po 4 mecze. Kwestia zdobycia mistrzostwa przez WKS lub Tramwajarzy nie została jeszcze przesądzona.

Jak już podawaliśmy ma dojść pomiędzy powyższymi zespolami do jeszcze jednego dodatkowego meczu, możliwe jest jednak, że Komisja Szermiercza przyzna tytuł mistrza jednej z tych drużyn po dokładnym obliczeniu lepszego stosunku trafień.

Zarząd WOZLA zwrócił się do Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego z propozycją wzięcia udziału w czwórmeczu kobiecym Warszawa — Śląsk — Łódź — Lublin oraz w sześciomeczu męskim Warszawa — Łódź — Poznań — Śląsk — Kraków — Lublin, w ciągu nadchodzącego sezonu w Warszawie. Propozycja ta zostanie najprawdopodobnie przez związek łódzki zaakceptowana.

— Mimo braku odpowiedniej hali sportowej na zimową zaprawę lekkoatletyczną kluby łódzkie zgłosiły swoje zawodniczki do zimowych mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 5 i 6 lutego w Poznaniu. Klub IKP zgłosił Słomczewską i Majchrzakównę, Boruta zgłosić ma Wajsównę zaś ŁKS zgłosi przypuszczalnie Kwaśniewską.

W nadchodzącą sobotę, 29 b.m. odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Jerzego 22 doroczne walne zgromadzenie klubu IKP. Początek zgromadzenia został wyznaczony na godz. 18-tą.

W dniach 12 — 13 lutego br. odbędzie się w Tallinie turniej siatkówki miast bałtyckich", w którym udział wezmą reprezentacje miast: Rygi, Warszawy, Tallina i Łodzi. Zaszczyt, który spotyka Łódź jest wynikiem zdobycia wicemistrzostwa Polski przez drużynę łódzkiego Harcerskiego K. S.. Do reprezentacji Łodzi, poza zawodniczkami H.K.S. przewidzianych jest kilka z ŁKS-u.

— Zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę mecz bokserski Geyer — Fort Bema w Łodzi został odwołany, Drużyna warszawska zawiadomiła organizatorów, że może przysłać na niedzielę drużynę bez Kolczyńskiego, który uległ podczas walki ze Szczapińskim w Łodzi (Łódź — Warszawa) dość poważnej kontuzji ręki, która została ogipsowana. Wobec tego kierownictwo sekcji bokserskiej Geyera zdecydowało się mecz odwołać, gdyż nie doszłoby do walki Kolczyński — Ostrowski Miała ona być główną atrakcją. Równocześnie, korzystając z wolnego terminu, Geyer zakontraktował wyjazd do Ostrowca z tamtejszą KSZO. W ramach meczu KSZO — Geyer dojdzie najprawdopodobniej do sensacyjnej walki w wadze półśredniej między Ostrowskim i Sipińskim. Geyer wysyła do Ostrowca swój najsilniejszy zespół z Pisarskim i Augustowiczem. Pisarski walczyć ma w wadze półciężkiej.

Wystawa radiowa w Łodzi.

W sobotę, dn. 29 bm. o godz. 18-ej otwarta zostanie w Łodzi w gmachu Państwowej Szkoły Przemysłowo - Technicznej, przy ul. Żeromskiego 115 — Wystawa Radiowa, organizowana przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju. Stoiska Wystawy zajmują główną aulę i cztery sale.

Na terenie Wystawy urządzone będą stoiska szczególnie atrakcyjne, między innymi świetlica zradiofonizowana, domek robotniczy i stoisko Referatu Przeciwzakłóceniowego Rozgłośni Łódzkiej. Wreszcie stoisko pod hasłem: „Współpraca radia z LOPP".

Dział informacyjny i dydaktyczny wystawy wzbogacą liczne plansze i ciekawe tablice ilustracyjne, statystyczne i tp.

Na terenie Wystawy Polskie Radio urządziło własną amplifikatornię i studio dostępne dla publiczności. Ze studia w ciągu dwóch tygodni nadawane będą programy zarówno lokalne, jak i ogólnopolskie.

Inną jeszcze atrakcją dla zwiedzających będzie film z życia radiofonii lub filmy dla dzieci i aktualności PAT-a. Obrazy wyświetlane będą w godzinach, w których studio nie będzie czynne.

Niezależnie od tych atrakcyj urządzone będzie ruchome studio w wagonie tramwajowym, który udekorowany, jako wielki odbiornik dotrze do Aleksandrowa, Ozorkowa, Konstantynowa, Zgierza, Rudy Pabianickiej, Rzgowa, Tuszyna i Pabianic.

Wystawa trwać będzie do dnia 13 lutego br. włącznie.

Do ZAKOPANEGO
od 29/I. do 3/II. — zł. 14.30
DO
Warszawy
29 i 30/I. — zł. 7.—
do KRYNICY
Zniżki indywidualne
Wagons - Lits // Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-77.

Najlepsza okazja Sprawa rozbudowy sieci tramwajowej.

ŁÓDŹ, dn. 26 stycznia. — W Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich Zarządu m. Łodzi specjalna komisja pracuje obecnie nad przygotowaniem planu rozbudowy sieci tramwajowej miejskiej.

Ponieważ odnośnie rozbudowy sieci tramwajowej wysuwane są przez mieszkańców Łodzi najrozbieżniejsze pomysły i zdania, należy dojść do przekonania, że niewątpliwie bardzo wskazanym byłoby, aby mieszkańcy dobrze orientujący się w omawianej sprawie, składali na piśmie do Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich (ul. Narutowicza 37) konkretne projekty w sprawie przedłużenia i budowy linij tramwajowej.

Komisja, która w początkach przyszłego tygodnia ma przygotować ostateczne wnioski, z pewnością wykorzystałaby materiał nadesłany przez czynnik, społeczny, którego interes w poruszonej sprawie należy postawić na pierwszym miejscu.

Jutro na obiad:

Zupa grochowa z grzankami, gołąbki zawijane z kapustą z mięsem i ryżem. Kompot.

WINSZUJEMY.

Jutro. Janowi Złotoustemu
Wschód słońca 7.30.
Zachód słońca 16.04.
Długość dnia 8.32.
Przybyło dnia 53 min.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 25 stycznia.

Nowy Jork: loco 8.58, luty 8.46, marzec 8.48—49, kwiecień 8.52

Liverpool: loco 4.94, styczeń 4.77, luty 4.79, marzec 4.82

Egipska (Sakiell.): loco 8.26

Upper: loco 6.24, styczeń 6.05, marzec 5.97, maj 5.97

Brema: loco 10.41, styczeń 10.57, marzec 9.75, maj 9.95

Waluty, dewizy i akcje

SŁABSZE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

W dziale papierów państwowych panował nastrój niejednolity, przeważały jednak drobne zniżki kursowe.

W grupie premiówek po słabszych o 50 groszy cenach zakupywano 3-proc. Poż. Inwestycyjną 1 i 2 emisji; serie 1 emisji podniosły się o 50 groszy, a serie 2 emisji natomiast nabywano po cenie utrzymanej.

W grupie innych papierów państwowych 4 i pół procentową Poż. Wewnętrzną straciła 0.13 procent, a 5-proc. Poż. Kolejową — 0.25 proc. Poza tym po ustalonych cenach obracano 5-proc. Poż. Konwersyjną, 4-proc. Poż. Konsolidacyjną oraz listami i obligacjami Banków Rolnego i Gospodarstwa Krajowego.

PRYWATNE PAPIERY LOKACYJNE — NIEJEDNOLICIE.

Zainteresowanie listami zastawnymi było średnie, przy zmiennej tendencji. Ogółem zanotowano w oficjalnych transakcjach pięć gatunków papierów.

W grupie stołecznej 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie obiegały po cenie ustalanej. 5-proc. m. Warszawy 1933 r. nabywano po kursie o 0.25 proc. podwyższonym.

Z listów Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego doszło do obrotów 4 i pół proc. serii K., które były tańsze o 0.25 procent.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 82.00, 1 emisji serie 90.50, 2 emisji 82.50, 2 emisji serie 92.00, Konsolidacyjna 1936 r. 68.00, Konwersyjna 1924 r. 68.75, Kolejowa 1926 r. 65.75, Wewn. Poż. Państw. 65.50, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 20.56, Ziemskie w Warszawie 5 serii 63.00, m. Warszawy 1933 r. 70.00, Pozn. Ziemstwa Kred. serii K. 64.50, m. Łodzi 1933 r. 64.75, Konwersyjna m. Łodzi 1934 r. seria A 67.50

WAHANIA KURSÓW AKCYJ.

Rozmiary obrotów papierami dywidendowymi były cokolwiek mniejsze, przedmiotem transakcyj oficjalnych było sześć gatunków akcyj.

Bank Polski 115.50, Cukier 37.00, Węgiel 32.50, Lilpop 65.00, Starachowice 39.50, Żyrardów 70.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 26.1. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica czerwona szklista 29.25 — 29.75, jednolita 28.75 — 29.25, zbierana 28.25 — 28.75, żyto I stand. 22.00 — 22.50, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 44.50 — 47.00, 50-proc. 41.50 — 44.00, 65-proc. 39.00 — 41.00, mąka pszenna pastewna 19.00 — 20.00, żytnia gat. I 50-proc. 33.25 — 34.00, 65-proc. 31.00 — 31.50, razowa 95-proc. 25.50—26.25

POZNAŃ, 26. 1. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne — nie notowane.

Ceny orientacyjne: pszenica 26.75 — 27.25, żyto 21.25 — 21.50, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 47.00 — 47.50, 50-proc. 44.00 — 44.50, 65-proc. 41.00 — 41.50, mąka żytnia gat. I 50-procentowa 30.75 — 31.75

Co nas po pracy rozweseli?

Casino: — Robert i Bertrand.
Corso: — I. Antony Adverse; II. W.Z. 6 nie wylądował.
Europa: — „Świecznik królewski".
Grand-Kino: Królowa Wiktoria.
Ikar: — I. Więzień z Kazby; II. Tylko ty.
Jar: — Na scenie: Bomby nad Łodzią. na ekranie: „Veronika".
Metro: Towarzysze broni
Mimoza: — I. Robert i Gloria; II. Dwa urwisy.
Miraż: — Płomienne serca.
Palace: — Gwiazda Riviery.
Przedwiośnie: — Skłamałam.
Rialto: — Moje szczęście to Ty.
Rakieta: Władca
Rekord: — O czym marzą kobiety?
Stylowy: — „Historia jednej nocy".
Ton: Czar cyganerii, z Janem Kiepurą.
Zachęta: I. Pani minister tańczy; II Wierna rzeka.

Menażeria Cyrku Staniewskich w parku helenowskim. Czynna codziennie od g. 10 rano do 7-ej w.

TEATR POLSKI, ŚRÓDMIEJSKA 15, tel. 101-16.

Dziś w środę o godz. 6.30 wiecz. a w czwartek o godz. 8 wiecz. największy przebój sezonu: barwnie, świetnie zmontowana sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu" w reżyserii Z. Biesiadeckiego. Passe-partout nieważne.

Wkrótce wchodzi na afisz Teatru Polskiego arcyciekawa społeczna sztuka St. Pollatschka „Dr. Berghof". Reżyseruje Br. Dąbrowski.

TEATR KAMERALNY. CEGIELNIANA 27, tel. 112-25.

Gościnne występy K. Junoszy-Stępowskiego.

Mistrz Kazimierz Junosza - Stępowski, który występuje w Teatrze Kameralnym stanowi niesłabnący ewenement artystyczny naszego miasta. Frapująca sztuka T. Rittnera „Głupi Jakub" w której popisową rolę Szambelana kreuje Kazimierz Junosza-Stępowski dana będzie dziś w środę i codziennie o godz. 8.30 wiecz.

TEATR POPULARNY. OGRODOWA 15, tel. 222-49.

Dziś i codziennie o godz. 8.15 wiecz. wzruszać i bawić będzie publiczność wyborna komedia Fodora „Kołysanka" z udziałem Skubniewskiej Sykulskiej, Wilińskiej, Hańczy, Korwina, Niwińskiego, Nowosielskiego i reż. K. Pągowskiego.

KAŻDEGO DNIA POWINNO WYPAŚĆ 50 WŁOSÓW.

Dokładne szczotkowanie ratuje przed wyłysieniem

Włosy, jedna z największych ozdób kobiety — jeżeli mają być piękne, muszą być wypielęgnowane. A panie rzadko sobie z tego zdają sprawę. Są takie, które co dzień używają rurek, i to zbyt gorących, inne myją włosy co kilka dni. Oczywiście, rezultaty fatalne.

Włos wymaga przede wszystkim codziennego dokładnego wyszczotkowania (nie używać cudzych grzebieni i szczotek!) to we wszystkich kierunkach. Należy zacierać ślady rozdziałów, gdyż włosy stale w jednym miejscu dzielone, marnieją. Każdego dnia powinno wypaść około 50 włosów, aby dla świeżo rosnących nie brakło miejsica i światła. To też nie jest wcale korzystne, jeżeli włosy wcale nie wypadają. To znak, że nie są dość porządnie szczotkowane i wele martwych włosów tkwi nie potrzebnie w skórze.

Myjmy je nie częściej, jak co dwa tygodnie. W międzyczasie można używać odtłuszczających pudrów. Przy myciu unikajmy silnie alkalicznych środków, od których włos się łamie. Jeżeli nie możemy się zdobyć na mydła specjalne, to po myciu nie zapominajmy zneutralizować włosów odrobiną octu, rozpuszczonego w wodzie (2 części octu na 100 części wody). Po myciu najlepiej suszyć głowę rozgrzanym ręcznikiem. Jeżeli mamy grzejnik elektryczny, to starajmy się, by prąd ciepła nie był zbyt mocny, inaczej włosy się kruszą, a skóra niepotrzebnie wydziela tłuszcz, jako środek samoobrony. Jasne włosy należy płukać w odwarze rumiankowym. Jak dotąd, nie znamy odpowiedniejszego środka. Dodawanie wody utlenionej do wody nie jest korzystne.

Z chorób włosa najbardziej rozpowszechniony jest łupież. Aby go zwalczyć, trzeba nacierać przez dłuższy czas skórę głowy (nie włosy!) odpowiednimi środkami, które przepisze nam kosmetyczka. Z domowych środków godny polecenia jest ekstrakt korzonków łopianu lub pokrzywy, otrzymany pod działaniem alkoholu lub octu.

Przepis domowy: świeże listki i drobno pokrajane korzonki z młodych pokrzyw zalewa się 96 procent. alkoholem tak, aby były przykryte. Szczelnie zamknąć naczynie i odstawić na kilka tygodni. Potem dodać 40 proc. wody destylowanej lub przegotowanej (a więc prawie połowę płynu zawartego w flaszeczce) i preparat jest już gotowy do nacierania włosów, co czynić trzeba rano i wieczór. Identycznie przyrządza się ekstrakt z korzeni łopianu. Do nacierania dobrze jest nałożyć palec zeskrzej rękawiczki (z materiału), czysto wypranej, przy czym nacierać trzeba mocno.

Porostowi włosów sprzyja nacieranie głowy od czasu do czasu olejkiem rycynowym. Kto ma włosy zbyt suche, łamiące się, niech na 2 godziny przed każdym myciem natrze nim głowę.

Znakomite usługi oddaje stosowanie masażu głowy, zwłaszcza u ludzi nerwowych. Bo włosy są ściśle związane z całym organizmem i chorują z nim razem. Gdy jesteśmy zdrowi, włosy są miękkie, puszyste, połyskliwe. Przy gorszym stanie zdrowia twardnieją, matowieją, wypadają, siwieją. Nadmierna praca umysłowa jest jednym z powodów łysienia.

Włosy „nerwowe" wymagają przede wszystkim masażu. Polega on na mocnym, choć delikatnym nacieraniu palcami kolejno wszystkich części głowy; od czoła i skroni ku tyłowi głowy, po tym w przeciwnym kierunku, codziennie przez parę minut. Potem należy brać w rękę niewielkie partie włosów i lekko pociągać, tak, żeby każdy włos był w rezultacie poruszony. Dobrze, jeżeli robi to osoba fachowa, ale ktoś z domowników może ją z powodzeniem zastąpić. Jeżeli włosy się na końcach dzielą, trzeba często je kontrolować i rozdzielone końce ścinać.

Jednym z naczelnych wskazań jest ostrożność przy zabiegu rozjaśniania włosów, zarówno jak przy wszelkim farbowaniu. Lekkomyślność pań pod tym względem jest ogromna, choć tak często słyszy się o wypadkach wyłysienia, zatrucia itd.

Najlepiej sprawdzić, czy dany środek przeszedł przez ocenę Państw. Instytutu Higieny. Opinia fryzjera nie jest wystarczająca, bo choćby był najuczciwszy i najlepsze miał chęci, nie ma dostatecznego wykształcenia.

Manewry morskie Stanów Zjednoczonych z lotu ptaka.

Amerykańskie pancerniki „Idaho", „Missisipi i „New Mexiko" podczas manewrów morskich na Pacyfiku w pobliżu Los Angeles.

PODSŁUCHANE

OBURZENIE.

Wierzyciel: — To niesłychane! Pańska pokojówka kazała mi pół godziny czekać!

Pan domu (do pokojówki): — Dlaczego Marysia kazała temu panu czekać? Przecież powiedziałem, że trzeba go natychmiast wyrzucić!

SŁUŻĄCA.

Marysia opuszcza miejsce.

— A na pożegnanie to jeszcze chciałam pani powiedzieć, że nie wszyscy byli ze mnie tacy niezadowoleni. Po pierwsze jestem ładniejsza od pani. To mi powiedział sam pan. Poza tym ja w pani sukniach o wiele lepiej się prezentuję, niż pani. To też mi powiedział pan. A w końcu to muszę pani jeszcze wyznać, że lepiej całuję niż pani.

— Ach ty, bezwstydnico. Może to też powiedział ci pan?

— Nie, to mi powiedział szofer.

IDEALISTA.

— Alfredzie, nie przypuszczam, że żenisz się ze mną dla pieniędzy?

— Ależ, dziecko drogie, wykluczone. A zresztą wątpię, czy zostanie coś z two ich pieniędzy, gdy twój papa popłaci moje długi.

Sprężyny do zatrzymywania tanków

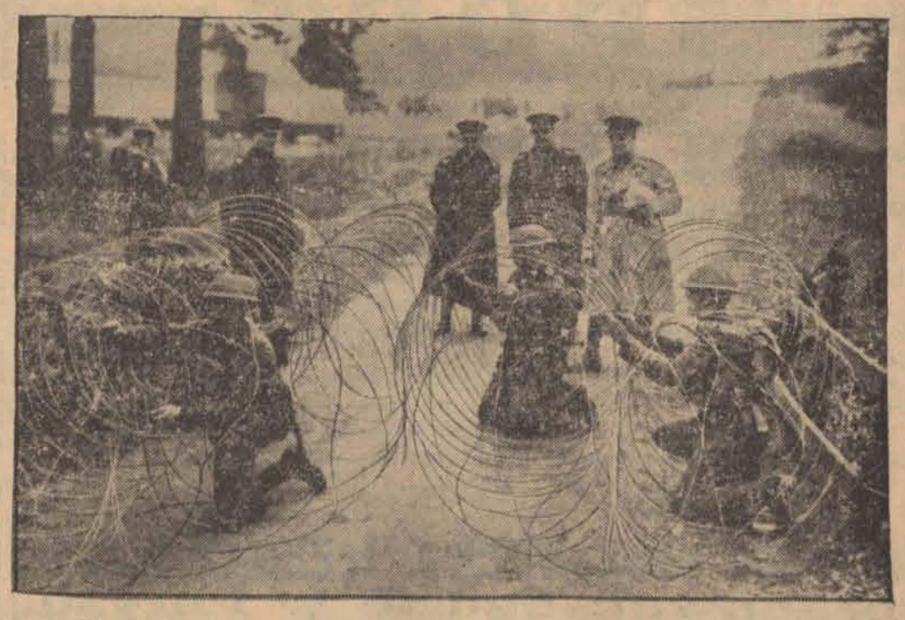

W Anglii wypróbowano z doskonałym skutkiem zatrzymywanie tanków zwojami stalowego drutu w formie sprężyn. Na zdjęciu: Piechota układa na szosie zwoje drutów które pomimo niewinnego wyglądu są groźną przeszkodą dla atakujących tanków.

Nie klnij przy dzieciach!

OBNIŻANIE KULTURY PRZEZ RODZICÓW

Walkę przekleństwom, którymi tak szafują w niektórych sferach naszego społeczeństwa wypowiedział wychodzący na emigracji „Wiarus Polski". Czytamy tam:

Człowieka, który w słowniku codziennego użytku ma wyrazy ordynarne i brzydkie, ogólnie nazywamy niekulturalnym. Dlatego też matki, pragnące dzieci swoje wychować na ludzi pod każdym względem bez zarzutu, powinny bacznie zważać na dobór wyrażeń, gdy zwracają się do męża lub dzieci, by atmosfera ich domu tchnęła prawdziwą kulturą i pogodą. Kogo ojciec lub matka za młodu przy każdej okazji zamiast rzeczowo skarcić i wykazać błąd, nazywali niegodziwcem lub darzyli klątwą, ten przywykłszy do takiej przykrej nomenklatury będzie nią z kolei raczył swoje przyszłe otoczenie. A wysoce nieparlamentarne wyrażenia słyszymy niestety aż nazbyt często w polskich domach, ba rozbrzmiewają one nawet tam, gdzie ich zupełnie nie należałoby się spodziewać a najsmutniejsze sprawiają wrażenie, jeżeli padają z ust kobiety-matki. Wyzwiskiem obrażamy i ranimy naszych bliźnich, ale ostrze niedobrego słowa zwraca się przede wszystkim przeciwko szkalującemu i wystawia świadectwo jego ubóstwu duchowemu. Kto bowiem klnie i wyzywa? Ten kto lubuje się w brzydocie, nie umie panować nad rozhukanymi nerwami albo brak słusznej racji usiłuje pokryć krzykiem i wyzwiskami. Gdy ofiarą jest człowiek dorosły, potrafi się obronić, nie powinien jednak nigdy poniżać się tak dalece, by użyć broni osoby nie przebierającej w słowach, bo stanie z nią wtedy na tym samym poziomie kulturalnym. Pełną godności spokojna odpowiedź, rzeczowe odparcie zarzutów albo przerwanie rozmowy jest najlepszym środkiem zareagowania a dla nas samych doskonałą próbą naszej siły woli i opanowania.

Zdarza się, że łagodność i spokój drażni osoby brutalne, które po prostu robią wszystko co mogą, by wyprowadzić czy męża czy żonę, czy sąsiadkę z równowagi. Ale gdy rozsądna osoba przejrzy intencję takiego niespokojnego ducha, powinna zupełnie nie zwracać uwagi na zaczepki, aby nie doprowadzić do bezgranicznie przykrych scen przechodzących od słów do bójki.

Jakże tu potem można żądać od dzieci szacunku, uznania, zgody i grzeczności, jeżeli przykład jest tak dalece gorszący?.

Szanuj matko, przede wszystkim samą siebie, uszanuj ojca twych dzieci i w dzieciach uszanuj człowieka. Nie mów: ty stary łajdaku na męża, gdy się z nim pokłócisz, nie nazywaj bydlęciem albo niegodziwcem lub gorzej jeszcze małego chłopca za dziecięcy figiel. Jakie skutki odniesie twoje zachowanie? Za plecami nazwie dziecko tak samo jak ty jego ojca nazwałaś i o ojcu źle się wyrażać od ciebie nauczy, a samo wkrótce zobojętnieje na wszelkie obraźliwe wyrażenia i dalej będzie broiło.

Słowo rani boleśnie i nawet cofnięte, więc liczmy się i ważmy nasze zdania szczególnie tam, gdzie są dzieci, bo wiadomo, że wrażliwy umysł dziecka wchłania zarówno zło jak dobro a świat dosyć złych przykładów, pokus i walk chowa dla niego w zanadrzu, więc opancerzyć trzeba duszę dziecięcą póki jest przy matce, zabezpieczyć przed złym w każdej formie a nigdy nie zabijać poczucia godności człowieczej przez ordynarne przezwiska.

—oOo—

Eleanor MEHERIN

CHCĘ TYLKO CIEBIE

POWIEŚĆ 26

—To nie może się do nas stosować. Małżeństwo to nie to samo, co potajemny stosunek. Małżeństwo już od samego początku jest zupełnie inne. Mężczyzna czuje się związany węzłami honoru z dziewczyną, którą bierze za żonę, czyni się jej dobrowolnym opiekunem. Ma dla niej szacunek — przecież pragnął się z nią połączyć, czekał na nią i nie zdobył jej łatwą drogą. Nie ulęknie się swej odpowiedzialności. Cała rzecz jest na zupełnie innej płaszczyźnie. Potajemny stosunek z natury musi być nietrwały. A małżeństwo ma w sobie mocne zadatki trwałości.

Zresztą ja nie jestem podobny do Jacka. Przez półczwarta roku byłem ci wierny bez niczego. Chcę być szczęśliwy. Chcę ciebie uczynić szczęśliwą. Dużo o tym myślałem. Mamy jednakowe upodobania — dom — dzieci — pogodny wesoły nastrój. Nie mógłbym być wierny ponurej kobiecie. I, Boże miej mnie w swojej opiece, gdybyś ty mi miała dogadywać. Ale ty nie będziesz mi dokuczać. Nell, czy nie czujesz, już nie biorąc pod uwagę wyrozumowanych argumentów na naszą korzyść, że ty nadajesz się dla mnie za żonę? A ja dla ciebie na męża! Jak woda, na którą rzucisz trochę fosforu, od razu rozbłyskuje światłem, tak my jesteśmy stworzeni dla siebie. Ja nie tylko ciebie pragnę — tak pragnąć mógłbym stu innych kobiet, ale w tobie jest coś takiego, że czuję się lekki i silny i zawsze na fali, a nie pod wodą.

Szepnęła niewyraźnie:

— Tak samo ty na mnie działasz. Choćby w domu był najsmutniejszy i najcięższy nastrój — jak tylko ciebie zobaczę, od razu robi mi się wesoło, jakby zabłysło słońce w dzień deszczowy.

— Dziś wieczorem nasz ślub, Nelly! A potem zawsze będziesz szczęśliwa. Mam jeszcze pięć godzin czasu do przygotowań na twoje przyjęcie.

— Dokąd mnie zabierzesz, Ricky?

— Zaczekaj, to zobaczysz.

— Chciałabym ci pomóc w tych przygotowaniach.

— Nie, nie można. To ścisła tajemnica. Tylko ja sam mogę to zrobić.

— Ale przecież musisz mi dać obrączkę. A to tak dużo kosztuje. Martwię się bardzo.

— Mam już obrączkę. I dla siebie także. Wiem, co trzeba, gdy się bierze panią za żonę.

Pochylony nad stołem, pieścił ją spojrzeniem i słowami. Uścisnął jej rączkę:

— Najdroższa, niech ta śliczna blada buzia nie będzie taka smutna! Będę dla ciebie taki dobry!

* * *

O godzinie szóstej w śliczny wonny wieczór majowy szczupła dziewczyna w seledynowej letniej sukience wysiadła z autobusu przy Columbus Circus. Młody człowiek w wytartym lecz świeżo wyprasowanym garniturze granatowym, w białej koszuli i eleganckim krawacie w paseczki, podbiegł i chwycił ją za rękę. Powiedział rozgorączkowany:

— Spóźniłaś się!

Odpowiedziała z równym podnieceniem:

— Panny młode zawsze się spóźniają!

Pociągnął ją pośpiesznie przez ulicę. Szli bardzo prędko. On zauważył:

— Masz nową sukienkę. Daj mi te paczki. Wydajesz się zupełnie inna.

— Nie podobam ci się?

Ochłonął. Zajrzał w jej bladą przejętą twarzyczkę. Tylko oczy błyszczały, jak prześwietlona zielona toń morza.

— Najdroższa, czy mi się podobasz?

Przed białym krzyżem ołtarza stały kwiaty. Gorzały świece. Poprzez matowe szyby wpadały łagodne złotawe promienie i rozbłyskiwały na słodkim, natchnionym obliczu Chrystusa.

Ricky szepnął:

— Tu, zdaje się, mamy stanąć.

Nell ścisnęła w dłoni jego chłodne palce.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, w Łodzi, Żwirki 2.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

(TABELA NIEURZĘDOWA).

PIERWSZE CIĄGNIENIE

20 tys. zł. — 156236

10 tys. zł. — 180726

5 tys. zł. — 41486 81725

2 tys. zł. — 4800 23265 39531 41929 54836 74547 82121 87089 87762 91014 100956 109644 113377 115596 116629 118871 129751 133337 133222 141931 147426 147397 160923 174790 181839 186408

1 tys. zł — 9570 17802 21125 31143 37249 44929 51684 55521 60321 65483 65865 69838 78671 80243 84705 84252 95564 9490 104037 115134 116450 117239 116878 118323 124150 138869 138777 148230 153603 154765 168862 194153

986 73108 176 221 36 42 381 617 6 785 836 904 40 74323 447 624 870 9 91 75182 293 528 42 715 85 635 70 763 807 953 76112 29 69 329 79 409 684 760 81 77131 86 38 322 53 84 415 505 823 78033 86 168 208 407 98 528 618 704 844 79129 233 9 44 473 742 57 809 933

80284 634 711 47 81014 562 77 86 763 975 82001 254 485 579 714 [illegible] 901 89 83051 163 75 86 328 406 14 17 500 78 812 84023 37 126 254 510 56 792 820 60 914 855371 512 86239 442 627 776 899 920 33 87009 520 754 86 883 904 88092 168 79 702 915 96 89109 30 297 501 969 86

90225 450 653 73 783 850 91059 233 344 448 97 543 81 871 92101 93 448 67 659 762 915 39 93110 13 325 74 480 500 12 926 94122 71 338 438 543 93 828 95018 149 80 93 213 329 30 62 458 589 96047 336 421 84 90 598 668 97116 67 241 513 14 664 727 82 913 60 98029 68 71 148 406 28 42 698 821 903 45 99117 31 332 478 537 654 90 742 937.

100141 269 71 313 49 98 400 44 46 66 95 917 954 101138 60 214 340 434 61 755 825 27 102123 309 471 95 517 96 167 700 17 917 103155 256 409 1589 92 679 86 104136 71 267 502 672 706 25 31 980 105046 378 415 91 628 44 106531 66 738 972 107183 98 203 312 485 705 79 809 108231 153 659 181 8 913 186020 36 45 206 57 337 454 511 56 98 642 1937 62 01175 299 563 634 77 85 917 188026 121 99 271 315 26 588 678 718 887 189195 625 772 815 905 59

190031 127 282 423 504 45 67 71 87 8 917 75 191063 182 94 350 70 498 683 753 192122 [illegible] 783 814 919 1931035 83 220 80 447 53 578 631 74 734 67 848 53 194190 378 447 680

DRUGIE CIĄGNIENIE

20 tys. zł. — 156236

10 tys. z. — 180726

5 tys. zł. — 41486 81725

2 tys. zł — 4700 23265 39531 41929 54836 74547 82121 87089 87762 91014 100056 109644 113337 115596 116929 118871 129751 133221 133337 147397 147397 147426 160923 174790 181839 186408

1 tys. zł. — 1782 21125 31143 37249 44929 51684 55821 60321 65483 65865 69838 78671 80243 84252 84705 94901 95564 104037 115134 116450 116878 117239 118232 1-24150 138777 138869 148230 153603 154765 168862 194153

STAWKI.

63 74 1272 388 450 2362 588 3874 4093 368 969 5048 147 623 951 6357 62 457 528 76 766 896 7126 514 57 58 950 8583 9060 415 721

10168 210 737 995 11810 82 12048 101 596 688 795 907 1319 311 399 903 14045 412 709 58 833 911 15021 453 97 635 850 16489 821 36 61 907 17051 155 460 551 59 880 18145 518 19231 736 944

20052 156 497 527 808 21041 592 736 22177 326 75 464 636 910 54 98 23142 44 557 998 24001 138 212 848 25354 452 586 644 73 717 26028 67 128 64 200 48 469 656 996 27361 452 853 985 28013 154 299 423 562 705 71 918 29066 189 789 961

30286 391 751 31019 104 85 205 521 974 3200 61 316 431 860 33341 844 977 98 34238 510 35007 263 664 801 36178 622 37342 77 491 510 38365 487 872 39149 312 400 642 802 981

40128 93 245 394 431 628 42101 356 543 638 848 64 43167 401 559 885 44378 595 748 45100 314 91 633 47873 914 35 48271 884 97 49199 264 80 503

50093 219 58 493 660 51157 365 72 434 652 52304 432 621 797 53212 50 761 54029 55164 332 458 731 56229 625 33 702 892 950 950 57296 35 612 58307 21 504 9 667 937 59582 631 999

60586 618 750 61198 234 344 707 58 70 78 837 949 89 62031 46 302 436 503 709 63315 18 39 491 613 62 96 83 9 64032 110 93 286 303 575 781 857 65149 217 566 917 66374 500 602 21 751 992 67621 844 68106 606 69455 613 27 732

70036 937 71318 995 72775 73413 566 640 55 912 74033 47 80 388 75040 446 76263 656 759 847 77500 724 78278 457 825 917 79016 340 552 61 734 65

80156 515 76 688 932 81233 329 462 549 623 77 97 705 82018 271 469 543 75 838 936 762 83810 84129 37 53 75 202 528 85490 658 95 922 42 86356 526 769 87156 526 769 87158 242 477 512 624 895 946 88361 543 89045 629

90097 538 91153 246 609 24 813 78 92023 45 210 57 92 387 655 737 869 900 93135 200 331 47 407 17 685 764 849 935 94555 770 95126 273 397 452 96308 653 818 97162 680 717 98058 311 628 701 905 99034 450 821 87

100351 101119 91 297 338 532 638 64 102328 40 795 103102 325 479 514 712 809 915 104020 38[illegible] 156 204 396 639 105184 212 307 451 507 52 106202 10 360 984 95 107170 286 87 306 609 735 974 108777 81 951 109002 66 176 473 501 746 812

110597 610 111240 364 749 12150 222 42 91 319 515 113268 456 82 691 886 114228 371 505 837 115519 736 952 116000 264 433 553 71 696 768 892 95 117656 757 118034 264 881 119058 63 347 622 84 87 724

120016 451 121160 313 80 87 746 959 122311 18 56 687 123296 99 424 524 708 877 983 124005 33 314 60 600 732 850 125019 57 306 18 22 96 596 628 126198 305 510 787 127265 336 432 907 128313 417 73

130272 600 774 131313 81 788 132220 529 934 133 147 386 676 134202 485 519 135917 136134 228 323 419 432 826 998 137172 97 402 934 138093 138 228 443 713 55 822 139097 292 341 49 503 849 961

140207 960 141170 796 142067 84 294 962 87 143 134 89 650 64 718 144691 726 893 145022 97 287 817 146024 133 201 73 96 360 430 36 535 652 896 147035 743 898 148007 365 649 149372

150061 65 71 513 44 151419 28 578 920 40 152047 79 480 555 153110 574 625 906 154050 682 755 80 873 155047 285 762 99 877 156256 886 927 157208 396 667 782 916 158416 504 99 614 736 159115 22 323 987

160313 900 161408 92 530 691 275 65 94 162248 55 365 574 96 793 895 917 36 163138 257 513 31 65 830 164151 586 800 165001 384 524 165054 157 237 734 931 39 167457 866 67 168052 76 669 752 875 169086 187 211 68 88 503 997

170300 505 171063 117 261 441 35 96 506 172133 241 305 47 59 420 663 935 45 173293 371 626 36 848 174146 240 503 175058 413 693 861 900 176018 21 405 72 665 754 848 177070 110 203 396 521 758 89 812 178271 72 476 179752

180081 458 674 91 181097 177 611 182161 585 792 872 171 280 564 789 816 71 185065 123 314 59 70 690 186030 296 315 647 187389 517 19 867 981 188512 635 969 189666 753 66

190022 187 558 851 191457 548 635 840 192261 417 747 930 193153 664 194025 263 729 865.

CIĄGNIENIE TRZECIE

STAWKI.

506 1058 210 714 2947 3031 138 511 830 40 57 4138 400 65 669 822 46 77 965 5100 324 602 913 62029 461 591 682 701 823 76062 123 47 98 856 914 8135 315 408 525 74 78 9000 533 78 626 913 29

10112 491 519 11240 754 926 12276 439 663 79 978 13332 35 626 70 913 14146 556 831 71 986 15250 556 831 71 986 15250 350 830 51 918 16233 303 467 820 82 970 17087 429 18864 19038 78 291 401 51 603

20037 197 326 580 691 21609 939 22197 447 23342 24742 829 96 902 25308 26025 185 280 27047 496 581 28051 997 39081 210 45 89 608 97 831 30544

31017 416 638 60 88 790 874 321 40 205 335 605 33099 472 706 717 345 38 58 79 998 35520 657 986 36020 148 37039 85 147 86 434 733 380 38128 48 55 759 920 39312 89 57 630

40550 650 732 41093 692 791 976 42042 128 322 60 908 43116 336 518 44406 569 604 64 45751 46373 603 80 47017 200 457 48707 820 903 49065 400 551

50097 51061 323 656 711 96 901 52114 675 789 890 53140 789 916 27 54600 940 55300 521 56365 478 57229 836 58518 626 882 937 59146 323 74 459 69 643 927

60080 180 262 307 65 467 609 811 62023 293 99 355 93 472 645 57 63465 67 663 713 95 931 64224 484 716 65818 952 66632 736 907 67011 312 751 903 61 68162 565 22 28 96 955 69043 261 319 65 698 727 893

70193 696 537 697 851 71077 72252 407 40 64 762 73049 290 546 983 75179 417 663 919 76293 633 89 90[illegible] 77228 78190 316 935

81026 306 92 502 82048 566 680 986 83245 462 501 84509 867 85392 498 86152 273 92 404 30 626 93 898 87208 88027 226 38 431 660 89081 88 126 618 81

90654 723 91062 135 251 600 931 92377 459 690 93992 94033 167 425 79 553 932 95005 111 431 921 90[illegible] 97001 7311 537 694 750 91 98944 99214 657 92 719

100078 123 354 686 101320 542 686 93 905 102258 503 103168 380 639 824 104037 105095 640 745 106048 534 666 9[illegible] 107058 186 251 336 505 615 88 108492 851 109245 64 77 944 655 88 723

110197 253 448 816 928 111263 793 841 112502 755 922 113028 476 679 918 114161 496 785 115049 343 758 86 807 66 116051 626 117335 445 555 820 99 805 118180 364 451 60 543 44 53 614 710 119443 909

120228 402 553 626 704 121129 84 114 90 709 122203 411 798 123022 234 90 532 85 967 124435 69 802 902 125011 55 553 605 756 891 96 904 16068 226 470 624 99 895 978 82 127633 770 128123 273 88 658 880 129239 434 602 819 36

130335 75 469 579 627 60 892 131141 282 511 77 660 818 86 132331 133076 95 379 95 531 35 895 912 134244 43 715 969 135130 264 393 136745 137626 28 138005 295 528 83 689 744 947 139187 488 838

140116 70 363 74 141432 756 142342 756 142234 551 91 823 142048 202 499 608 943 144141 593 608 11 467 145042 307 867 146202 891 933 147265 405 46 956 148016 36 731 934 149177 300 944

151019 36 518 152366 153408 613 154463 77 532 791 837 79 155000 516 668 156943 157067 125 484 724 158008 30 45 541 43 689 731 83 869 159039 128 355 428 662 86 743

160253 460 161110 38 70 332 518 86 162452 614 869 934 163080 383 560 826 56 164045 114 342 464 740 165216 85 705 48 842 166159 432 688 167224 434 535 798 928 88 168704 68 839 169000 52 122 512 98

170115 733 803 171072 626 172443 524 676 84 868 173123 401 83 817 39 174047 427 593 634 704 175025 67 303 94 792 934 176767 83 177162 301 423 75 178060 78 137 206 667 863 179001 205 435 507 801 956

180192 612 857 911 181112 67 82 321 68 713 182125 206 31 379 448 183267 90 780 184744 862 979 185072 113 227 34 375 758 96 825 186529 884 923 187447 511 47 620 783 807 188148 603 706 920 189198 448 678 834 190490 502 191314 192420 51 978 193030 190490 502 191314 192420 51 978 194214

Zawsze i wszędzie pamiętaj, ŻE SZCZĘŚCIE SPRZYJA KOLEKTURZE

KAFTALA

ŁÓDŹ, Piotrkowska 54

STAWKI.

142 58 342 465 593 705 39 89 961 1086 198 247 78 385 403 501 28 6150 707 86 2221 92 332 413 781 94 884 3083 130 249 95 621 34 918 4917 901 5938 187 380 513 64 615 32 704 969 6139 306 525 672 81 722 927 7125 218 329 66 6 589 756 8042 142 8 335 457 685 926 9005 61 134 201 32 73 387 387 92 469 555 720

10099 253 67 50 6 38 97 709 814 11060 189 280 477 597 743 807 74 13087 168 313 64 655 828 39 47 14020 58 140 284 594 622 710 14 39 41 67 85 866 15149 772 874 594 622 710 14 39 41 67 85 866 15149 772 874 944 16186 99 280 337 946 476 526 670 829 50 69 17615 74 832 7 95 18 18116 65 234 470 84 93 640 895 19295 534 7 607 816 917.

20229 51 302 588 731 971 21079 215 324 90 437 591 611 874 85 916 64 22124 88 473 611 6 31 60 856 96 23017 310 456 644 786 21114 517 35 605 78 873 93 970 95 25013 202 17 67 481 544 95 923 8 50 26000 46 239 310 33 48 609 [illegible] 63 80 859 978 27054 89 263 82 300 48 846 993 28003 614 35 29174 285 8 91 341 504 83 815 907

30194 242 490 665 721 879 2 31127 8 65 367 612 66 809 913 38 42 32038 272 350 414 551 90 632 91 755 854 901 33176 331 623 34150 3 78 289 302 744 844 35160 234 562 6 727 76 36102 30 511 617 73 893 9 37293 457 701 9 831 933 93 38982 216 521 4 59 711 23 8 80 9 994 39005 264 476 515 2 21 70 632 834 75 9

40001 2 71 417 521 875 926 41128 414 595 718 52 41172 266 505 641 719 833 43350 573 524 761 846 75 44060 313 543 722 42 902 45122 284 409 628 786 90 844 917 36 46279 331 494 814 915 7154 231 435 681 48169 74 241 371 663 764 830 956 76 49058 213 383 402 555 646 926 98

50088 166 311 46 462 691 734 908 51052 228 72 809 566 88 917 43 84 52001 218 302 764 53187 204 463 4 583 84 622 787 868 54260 350 59 524 654 56 73 908 71 55555 814 50 935 67 85 6581 825 57127 43 84 496 780 908 50 58002 67 8 140 82 303 18 141 605 706 59008 55 177 277 400 46 593 695 863 76 928.

60139 45 297 9 396 533 6 667 726 70 94 61234 68 94 339 94 463 77 97 749 938 50 1 90 62042 82 79 137 98 254 403 793 972 9 63187 204 90 748 61 532 706 28 801 64002 116 17 234 82 339 523 636 884 65229 667 900 13 80 66156 315 554 95 748 76 67077 390 449 58 59 619 730 830 78 910 68191 255 76 492 846 953 69028 105 38 49 209 34 550 800 13.

70068 108 248 58 591 679 738 809 71034 143 95 302 562 84 665 72 72243 310 77 401 657 751 95 302 562 84 665 72 72243 310 77 401 657 751 40 391 97 400 71 573 712 34 826 34 109334 542 [illegible] 961.

110013 120 635 725 810 59 111026 166 378 434 [illegible] 37 634 719 863 8 112 148 223 307 61 534 36 71 82 619 799 113045 127 90 253 300 509 80 935 114041 198 99 447 819 928 79 115266 311 39 548 1642 737 80 116082 159 377 436 78 713 210 17111 1582 99 60 44 932 118018 36 107 0 225 92 316 65 67 602 825 902 119033 85 105 259 344 642 767 893 943 1

120022 198 540 815 69 101027 91 427 66 8 505 702 861 9000 13 122152 249 [illegible] 561 739 854 — 123219 48 56 283 79 889 942 124017 125 202 93 306 611 47 785 895 125022 36 80 173 711 20 8521 920 26108 29 68 204 386 530 65 608 127080 169348 78 651 865 946 128064 211 45 400 67 537 634 765 129028 801 60

130063 131 379 685 852 131038 43 50 240 443 67 96 594 605 911 132046 149 768 133244 708 — 134019 76 138 71 400 50 517 916 45 50 135140 202 52 139 5153 798 36280 413 513 681 99 791 8186 904 38 37204 59 98 483 535 97 795 7 832 48 1 8 138285 438 527 722 828 139077 275 338 455 800

140056 149 471 561 8 918 141033 95 185 125 460 6553 67 704 817 142296 401 6 78 586 684 701 886 143468 92 638 965 144034 2955 592 811 145159 320 43 612 72 908 77 146031 166 354 64 476 147125 214 33 309 634 809 957 148214 385 488 93 719 149063 100 10 86 323 52 542 636 756

1550161 401 631 721 86 15120 35 63 392 184 677 819 99 152111 14 88 31 67 96 56 677 811 153006 105 30 244 479 560 667 709 154013 457 600 13 22 53066 105 50 60 99 137 43 558 67 621 913 43 156277 240 71 570 681 743 882 942 157042 204 370 541 77 629 80 158231 90 304 445 678 678 762 84 914 48 159068 157 222 527 792 869

160123 67 386 435 47 600 894 974 161030 501 53 728 162023 126 588 595 695 772 899 913 163 163253 858 164365 438 40 78 913 91 165122 [illegible] 229 51 551 666 710 46 805 166079 474 547 600 13 888 167150 334 3 452 81 678 168135 201 30 306 16 77 5 56 656 719 800 56 169195 298 486 629 99 747 825 8 990 9

170267 305 695 720 854 926 171017 6 6192 200 352 5 674 942 172036 120 63 372 683 726 841 916 173149 91 322 3 455 528 93 174094 104 294 648 700 38 175053 253 430 752 904 91 88 176272 415 48 90 177076 100 20 226 591 612 788 839 178036 464 754 889 914 21 179134 72 224 684 720 819 51 988.

180071 177 297 328 34 77 431 84 509 740 918 181057 71 226 554 635 766 815 8912 32 182001 2 217 63 311 31 494 505 701 857 183012 339 556 601 181 739 865 75 84115 89 434 854 65 188030 755

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr med. Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
przyjmuje od 9—12 i 3—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—12.w poł.

Dr KLINGER
spec. chor. seksualnych wenerycznych i skórnych (włosów)
Łódź.
Andrzeja 2 tel. 132-28.
przyjmuje od [illegible] 11 o 6 - 8 wiecz.

LECZNICA ze stałemi łóżkami
DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło i drogi oddechowe (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81
[illegible] r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Rakowski. Przy lecznicy czynny jest Gabinet Kosmetyczny do wszelkich korzystnych zabiegów. Wezwania na miasto.

Dr med. TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
ZAWADZKA 6, telefon 234-12
Przyjmuje od 8—11 r. i od 2—4 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 8 —1 w południe.

Lecznica „OMEGA"
Główna 9, telefon 142-42.
przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Gabinet Dentystyczny
Analizy lekarskie, zastrzyki Rentgen lampa kwarcowa, djatermja i t. d.
PORADA 3 zł.

Dr med.
H. GUTSTADT
Akuszer - ginekolog
Zachodnia 66 tel. 129-52
Przyjmuje od g. 10—12 i 5—7 w.

DR MED.
S. GAWINSKI
Położnictwo i choroby kobiece
Bałucki Rynek 3 telef. 148-80
przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr med.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
ul. Piłsudskiego 69 tel. 141-32
(róg Narutowicza)
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 5—8 w.
W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Dr med.
NIEWIAŻSKI
spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8—11 rano od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1 pp.

DR. MED. MARIA
LEWINSONOWA
weneryczne, skórne i kobiece
Piotrkowska 88, tel 143-36
Kosmetyka lekarska, pielęgnowanie cery i włosów. Godz. przyjęć 10—8 w.

IGNACY PIECHOWICZ
wznowił przyjęcia
Akuszerja i chor. kobiece
przeprowadził się na
ul. Śródmiejską 20 tel. 107-79
przyjmuje od 8—10 rano i od 3—7 wiecz

LECZNICA
Piotrkowska 294.
tel. 12289 (przy przyst. tramw. Pabianickich)
2 razy dziennie przyjmują lekarze wszystkich specjalności.
Gabinet dent. Wizyty na mieście.
Wszelkie zabiegi i analizy.
Otwarta od 11-ej do 8-ej wiecz.
PORADA 3 ZŁ.

Dr med. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w. w niedziele i święta od 9 do 12 w poł.

Dr HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
ul. TRAUGUTTA 9, front i piętro tel. 262-98.
przyjmuje od 8—11 rano od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—12.30, po poł

Dr. medycyny
Maria Frankiewiczowa
Choroby kobiece i położnictwo
Łódź.
Sosnowa 32, róg Napiórkowskiego
Przyjmuje od 3—7.

Dr med.
BIBERGAL
choroby skórne, weneryczne i seksualne.
Zawadzka 10, tel. 106-30.
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr Ebin
Akuszer Ginekolog
przeprowadził się na
Główną 30 telef. 120-35
tamże klinika poł.-ginekologiczna

Dr med.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
Cegielniana 11,
Telefon 238-02
Przyjmuje od godz. 8—12, od 4—9 w niedziele i święta od godz. 9—1.

ONDULACJA trwała komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef" Nawrot 54a, tel. 191-85.

Jesteś dobrze ogolony?
Zawdzięczasz to mydłu
PIXIN

Dr HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
TRAUGUTTA 8. Tel. 179-99.
przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta 10 — 12 p.p.

Przychodnia
WENEROLOGICZNA
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje lekarz-kobieta
PIOTRKOWSKA 88 tel. 143-63.
PORADA 3 ZŁ.

Ceny znacznie zniżone.
LECZNICA CHOR. ZĘBÓW I JAMY USTNEJ.
LEK. - DENT.
H. PRUSS
PIOTRKOWSKA 142, tel. 178-06.
Egz. od r. 1900.

MATUSZEWSKA Maria, ul. Franciszkańska 29, zgubiła legitymacje, wyd. z f-my I.K. Poznański.

„OLLA" PRES.
NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM:
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
„OLLA"
PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059.701

ŻYCIE KUTNA.

WALNE ZEBRANIE CECHU MURARZY I CIEŚLI.

W lokalu własnym przy ul. Narutowicza 4 odbyło się walne zebranie cechu murarzy i cieśli w Kutnie. W czasie zebrania dokonano wyborów władz cechu, które dały następujące wyniki: starszy cechu — p. Moszyński Walenty, podstarszy — p. Boberski Wacław i Włodarczyk Bolesław (zastępca), członkowie zarządu: Michał Rosiak, Feliks Wojtczak i Zygmunt Stępski oraz Władysław Łopieński, Klemens Moszyński i Janiszewski Władysław — zastępcy. Skład komisji rewizyjnej ustalono następująco: Cichalewski Leon, Stępski Władysław i Chlebos Ludwik. Do sądu honorowego weszli: Cichalewski Leon, Stępski Zygmunt i Boberski Antoni.

Następnie uchwalono budżet na r. 1938, zamykające go sumą zł. 148. Na LOPP i pokrewne organizacje Cech przeznaczył zł. 15.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę rozszerzenia działalności Cechu na Żychlin i Krośniewice.

HYGIENA TO ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie **mechaniczne** opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny ich wykonania.

Maszynowo — bez dotyku rąk wykonane proszki „Migreno-Nervosin" — **z KOGUTKIEM w TOREBKACH** (nowe opakowanie) **daje tę gwarancję.**

Dbając więc o własne zdrowie żądajcie proszków z **KOGUTKIEM** tylko **w mechanicznie wykonanych TOREBKACH**, gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od godz. 14 do 21.

II Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od godz. 14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodnicze - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Wystawa obrazów artysty - malarza B. Nawrockiego przy ul. Piotrkowskiej 113. Czynna codziennie od 10 rano do 9 wieczór.

Wystawa grafiki Leona Wyczółkowskiego, Al. Kościuszki 17.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego Nawrot 8. tel. 153-55.

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Ubezpieczalnia 197-65
Pogotowie Miejskie 102-90
Straż Pożarna tel. 8.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P?

ZAKŁAD fryzjerski w dobrym punkcie do sprzedania. Łódź, ul. P. O. W. 22 przy Dworcu Fabrycznym.

ZAWIADAMIAM Sz. Panie, że powróciłem z dwutygodniowego kursu, po którym robię stylowe frizury i lakierowanie włosów, oraz trwałą ondulację zł 5. płynami gwarancji grubych loków i szerokich fal. Zgierska 3, "CZESŁAW", tel. 109-97.

WIELKA wygrana 100.000 zł. loterii klasowej padła na los 53915 wybrany przez jasnowidzącą medium Tamarę. Przepowiednie jasnowidzącej - medium Tamary zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością we wszystkich kierunkach. Opracowania odpowiedzi ściśle indywidualne. Podać dokładną datę urodzenia, czytelny adres, załączyć 1 zł. znaczki pocztowe na porto. Adres: Medium Tamara, Kraków, Straszewskiego 25.

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Echa 75 rocznicy Powstania 1863 roku.

Weteranki i weterani z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem pośrodku, po uroczystej dekoracji orderem „Polonia Restituta". W drugim rzędzie stoi drugi od lewej minister gen. Kasprzycki, obok premier gen. Składkowski, na prawo J. E. ks. Biskup Polowy Gawlina.

Weterani u p. Marszałkowej Piłsudskiej

Weterani Powstania Styczniowego w gościnie u Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej. Obok Pani Marszałkowej siedzi Marszałek Śmigły-Rydz. U stóp swojej matki siedzą na ziemi p.p. Wanda i Jadwiga Piłsudskie.

Pierwsze Wysokogórskie Obserwatorium Meteorologiczne na Kasprowym Wierchu.

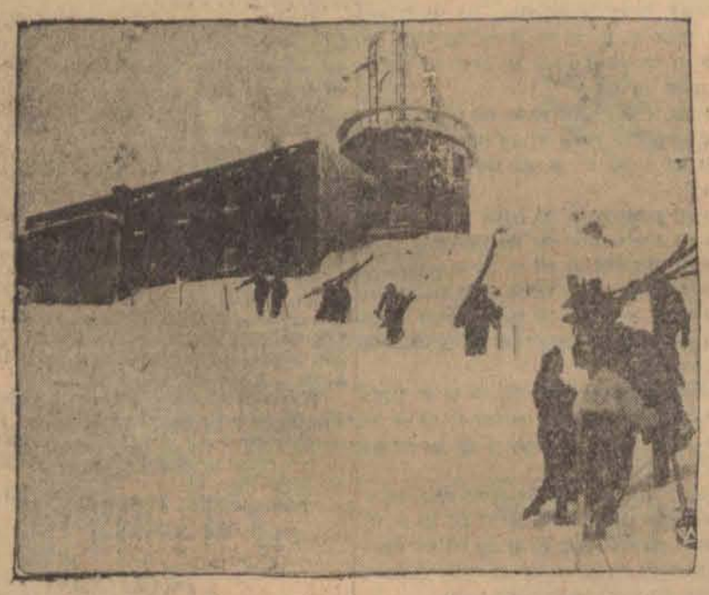

Onegdaj odbyło się poświęcenie przez kapelana przybocznego Pana Prezydenta R.P. ks. dziekana Humpolę pierwszego w Polsce Wysokogórskiego Obserwatorium Meteorologicznego, zbudowanego na wysokości około 2 tysięcy metrów na Kasprowym Wierchu w Tatrach. W uroczystości inauguracji Obserwatorium wziął udział minister Komunikacji Ulrych, wiceminister Bobkowski, Dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego dr Blaton, oraz reprezentujący świat naukowy profesorowie Uniwersytetów. Na zdjęciu rzut oka na budynek Obserwatorium (zbudowany z kamienia, złożone z 13 pomieszczeń).

Fragment z uroczystości otwarcia Obser- watorium przez ministra Ulrycha przez symboliczne uruchomienie samopiszącego, wiatromierza.

Olimpijczyk-lekarz

Dr Ferenc Csik, zwycięzca olimpijski na 100 metrów w pływaniu kraulem, który nie dawno zdobył dyplom lekarski na uniwersytecie w Budapeszcie udał się do Niemiec na dalsze studia.

Pierwsze wyniki w St. Moritz.

Feliks Kaspar (Wiedeń) zdobył mistrzostwo łyżwiarskie Europy (panów) w jeździe sztucznej.

Angielka Cecylia Colledge zwyciężyła wszystkie swoje rywalki do tytułu mistrzyni świata na łyżwach.

Przed królewskim zamkiem.

To pewno Marysia wychodzi do miasta, dam jej śnieżką w głowę!

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Ośrodek Światowego Związku Polaków z Zagranicy pod Zakopanem.

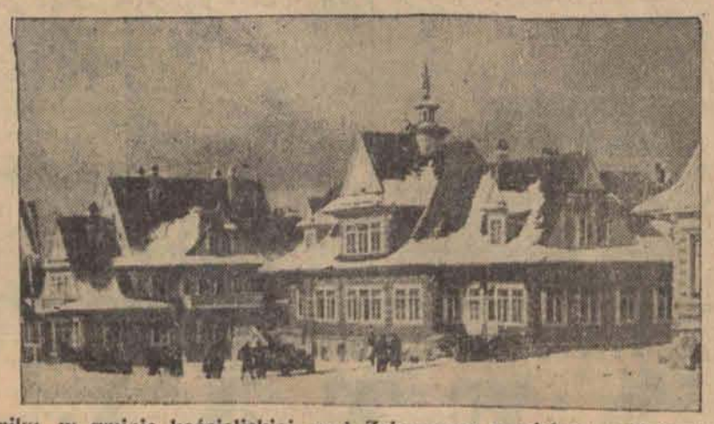

Na Groniku, w gminie kościeliskiej, pod Zakopanem, w pięknej podtatrzańskiej okolicy, powstał staraniem Towarzystwa Obozów dla Młodzieży całkowicie nowoczesny ośrodek o charakterze wypoczynkowo-kształcącym, przeznaczony dla młodzieży polskiej poza granicami kraju. W obecności wysokich przedstawicieli państwa odbyło się przekazanie ośrodka naczelnym władzom Światowego Związku Polaków z Zagranicy, skupiającego 8-milionową rzeszę Polaków poza granicami kraju.

Brylantowy jubileusz rządów maharadży

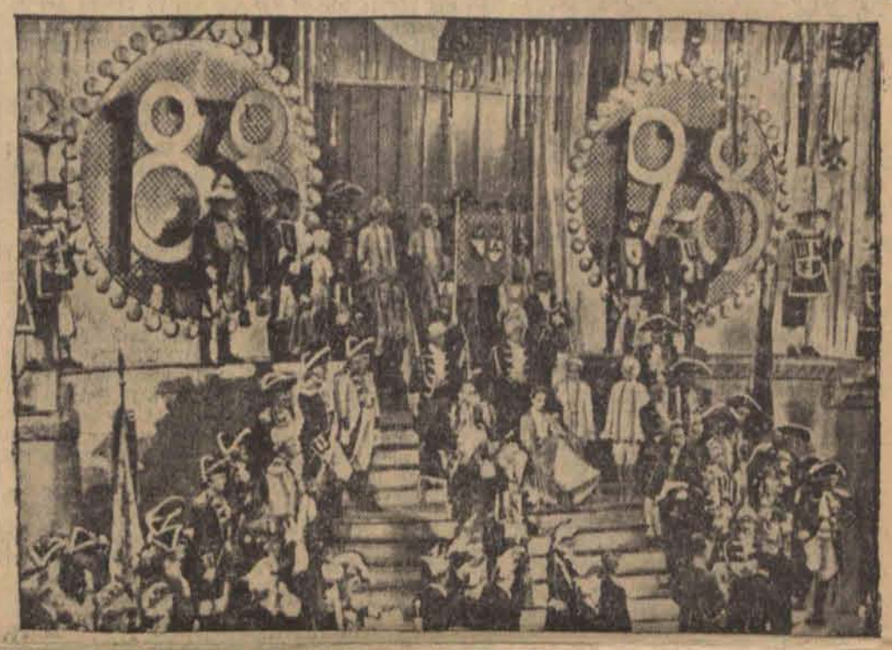

Maharadża Kapurtale w Pendżabie obchodził brylantowy jubileusz swych rządów. Gwardia przyboczna w strojach oficerów angielskich z XVIII stulecia.

Kapelusze wiosenne pod wpływem Ameryki.

Na lewo: Pleciony kapelusz bolero z niebieską woalką hiszpańską. Na prawo: Kapelusz z dużym białym rondem i małym denkiem niebieskim.

Międzynarodowa wystawa samochodowa w Amsterdamie.

Olbrzymia hala międzynarodowej wystawy samochodowej w Amsterdamie, na której 56 firm europejskich i amerykańskich wystawiło swoje najnowsze marki.